

ILUSTROWANY DZIENNIK ŚLĄSKI

POLSKA ZACHODNIA

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, Batorego 2 i Kościuszki 15; Tel. 308-78 i 304-26

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Haase

REDAKCJA:

Dzienna: Katowice, ul. Batorego 4. Tel. 337-67
Nocna: Katowice, Batorego 2. Tel. 304-26 i 308-78

ADMINISTRACJA:

Katowice, ulica Kościuszki 15. Telefon 304-26.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.
P. K. O. Katowice 303 551.

REPREZENTACJA:

Bielako, ulica Paśa 1. Telefon Nr. 3657.
Przyjmowanie ogłoszeń i abonamentu.

Abonament miesięczny zł 2,50 z doręczeniem

do domu. Ceny ogłoszeń: wiersz jednolity milimetr 25 gr. Drobne ogłoszenia za słowo 20 gr. Rękopisów nie zwraca się.

Przemiany

Kruszenie się partii opozycyjnych.

Sejm obecny dobiega końca swej pięcioletniej kadencji. Obity plon jego pracy ustawodawczej obejmuje, jak wiemy, zasadniczą przebudowę całych rozległych dziedzin publicznego życia. Dość wspomnieć dla przykładu ustrój szkolny lub samorząd terytorjalny. Sejm obecny szeregiem aktów ustawodawczych uporządkował naszą gospodarkę państwową i społeczną i przystosował je do skomplikowanych warunków gospodarczej depresji. Ukoronuje swój wysiłek twórczy przebudową ustraju Rzeczypospolitej, uchwalając nową Konstytucję.

Pierwszy to od zarania Polski Odrodzonej Sejm o zwartej ideowo większości, pracujący w pełnym poczuciu odpowiedzialności w harmonii z innymi organami władzy państwowej. I od środków przeprowadzanych i uchwalonych ustaw ważniejsza może być jeszcze ta zasadnicza zmiana atmosfery, która wyraża się w odwróceniu się od demagogii i pustej szermierki słownej, w czujnym natomiast i pozytywnym ustosunkowaniu się do aktualnych zagadnień państwowych i społecznych.

Atmosfera ta znajduje coraz silniejszy i powszechniejszy oddźwięk w kraju. Pod jej ciśnieniem poczynają opozycyjne kluby sejmowe przechodzić wewnętrzny ferment, który raz po raz wyraża się odprysnięciem z tego czy tamtego klubu poszczególnych posłów czy całych zespołów.

Wydany świeżo przez Biuro Sejmu „Skład osobowy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej”, uwzględniający wszelkie przesunięcia polityczne na terenie parlamentarnym pod koniec stycznia br., obrazuje szczerze i celowo te symptomatyczne przemiany.

Najbardziej rozkładowi uległ Klub Chrześcijańskiej Demokracji. Dwukrotnie secesję z tego klubu całych zespołów uszczuplił stan jego posiadania o 50 proc. bez mała. Będąc w stanie zupełnego zaniku stronnictwo nie ma już dziś nawet prawa do samodzielnej reprezentacji w komisjach sejmowych i jest już tylko grupą lokalną, pozostającą pod sugestią warchola i szkoldnika politycznego, Korfiantego, którego cała działalność publiczna i „finansowa” jest jaknajdalej od zasad etyki chrześcijańskiej i ewangelicznej czystości.

Aż dziesięciu posłów opuściło już szeregi Stronnictwa Ludowego, nie solidaryzując się z taktyką wiecznej negacji i niewybrednej demagogii, jaka obowiązuje w tym zespole. Poseł Chyła, jak wiadomo, zaprotestował swego czasu publicznie przeciwko nakazowi władz partyjnych bojkotowania Zgromadzenia Narodowego, zwołanego dla wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, i wyciągnął z tego polityczne konsekwencje, pożegnał się raz na zawsze z dotychczasowymi towarzyszami pracy. Poseł Jajłowski, zasłużony działacz społeczny, nie poddał się decyzji władz stronnictwa, które zakazywały mu dalszej pracy w szeregu organizacji rolniczych dlatego tylko, że zasiadał w nich i przedstawiałe przed rządowego obozu. Szczęśliwie posłów tej grupy w pierwszym rzędzie z Wielkopolski i Pomorza, utworzyło odrębne Chłopskie Stronnictwo Rolnicze, które, stojąc na stanowisku obrony interesów drobnego rolnictwa, daje jednak wyraz przekonaniu, że interesów tych skuteczniej broni polityka gospodarcza rządu, niż wiecowy frazes i ludzanie mas wyborczych nieziszczalnemi mrzonkami.

Dwóch posłów opuściło już szeregi Na-

Włochy powołają pod broń dalsze dwie dywizje

NEAPOL. W obecności szefa sztabu milicji gen. Terutti odpłynęły z Neapolu na okręcie „Gange” dwa bataliony milicji w liczbie około 2 tys. ludzi. W sobotę, dnia 16 bm. odpłynął już jeden batalion, liczący około 950 czarnych ko-



Całą Europę nawiedził ubiegłej niedzieli orkan, który spowodował również u nas duże szkody, a są też ofiary w ludziach. Na obrazku wesoła scena z Londynu — pościg za kapeluszanami!

Dziś nastąpi parafowanie polsko-brytyjskiego układu handlowego

LONDYN. Minister handlu Runciman, przemawiając na śniadaniu, urządzonym przez sekcję wólkieniczą targów przemysłowych brytyjskich, oznajmił, że spodziewa się, że w środę najbliższą nastąpi parafowanie nowego układu handlowego między Polską a W. Brytanią.

LONDYN. Minister przemysłu i handlu Floyar-Rajchman w towarzystwie ambasadora R. P. Raczyńskiego odwiedził brytyjskiego ministra handlu Runcimanna, składając mu oficjalną wizytę. Obaj ministrowie ustalili odbycie dłuższej konferencji w środę po południu, celem przedyskutowania cało-

kształtu stosunków handlowych pomiędzy W. Brytanią a Polską.

LONDYN. Bawiący tu minister przemysłu i handlu Floyar - Rejchman i wiceminister Koc wraz z ambasadorem Raczyńskim i kilku członkami polskiej delegacji handlowej zwiedzili otwarte w Londynie targi przemysłu brytyjskiego. Gości polskich powitał u wejścia na targi w imieniu rządu brytyjskiego minister dla spraw handlu zagranicznego Colville. Zwidzanie targów trwało przeszło 2 godziny, poczem goście polscy podejmowani byli przez zarząd targów herbatą.

rodowej Partii Robotniczej, a jest tajemnicą poliszytelną, że wewnętrzne fermenty, że krytyczne stanowisko empeerowskich związków zawodowych wobec centrali partyjnej stwarzają nowe rysy w organizacyjnej budowie tego stronnictwa i otwierają perspektywy dalszych rozłamów i secesji. Te perspektywy istnieją zresztą i w klubach, o których była mowa powyżej. Bo np. b. premier Ponikowski nie jest z pewnością chwalcą Korfiantego, choć pozostaje jeszcze w szeregach chadecji, a niedawna fronda 12-tu posłów ze Stronnictwa Ludowego została zażegnana bodaj że do-raznie tylko i na krótki okres czasu.

„Jeżeli chodzi o interesy Klubu Narodowego, to jest ruch narodowy w tym interesie” — powiedział niedawno dojeżdżący z trybuny sejmowej poseł Miłdziński. —

Istotnie, istnieje już na terenie Sejmu odrębny klub „posłów ruchu narodowego”, którzy pod przewodnictwem posła Stahla opuścili oboz endecki. Z nacjonalistycznej postawy wobec zagadnień zbiorowego życia wyciągają oni — zwłaszcza w dziedzinie ustrojowej — wnioski diametralnie inne, niż ich dotychczasowi przywódcy. Posłowie ruchu narodowego opierają swe nadzieje przewidywaniem na młodzieży, rozczarowanej gruntownie w stosunku do pp. Rybarskich i Stronkich, i wierzą, że ruch młodych potrafi pchnąć w łóżysko swojej ideologii.

Kruszeją partie opozycyjne, w rozsypek idą kluby, doniedawna zwarte i budzące. Idea pracy państwowej zwycięża wśród szerokich mas społeczeństwa, zwycięża i w — Sejmie.

szul. W związku z ostatnimi uchwałami wielkiej rady faszystowskiej, przewidziane są dalsze transporty, zwłaszcza do Erytrej. Natomiast wzmacnianie bezpieczeństwa w Somali odbywa się podobno głównie drogą zaciągów wśród ludności tubylczej. Podobno złączają się również licznie do włoskich formacji somalijskich ochotnicy z Jemenu.

W Neapolu krążyły pogłoski o bliskim powołaniu pod broń dwóch nowych dywizji. Na dworcach kolejowych panuje duży ruch.

PARYŻ. Obrady Wielkiej Rady Faszystowskiej wywołały komentarze na łamach prasy francuskiej. „Le Matin” pisze, że granice środków obrony zostały — zdaje się — przekroczone. Wyсылka wojsk do Afryki, początkowo zaprzeczana, została oficjalnie ogłoszona, i mobilizacja rozszerza się. Dziennik przypuszcza, iż rząd rzymski rozwija wielką akcję w Afryce, celem zagwarantowania sobie bezpieczeństwa i umożliwienia ekspansji kolonialnej.

Konferencja Suvicha z ambasadorem Japonii.

BERLIN. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Tokio: Ambasador japoński w Rzymie Sigmura odbył z podsekretarzem stanu Suvichem dłuższą rozmowę na temat konfliktu włosko-abisyńskiego. Sigmura zwrócił uwagę Suvicha na poważne interesy gospodarcze Japonii w Abisynji i wyraził nadzieję, że sprawy w Afryce wschodniej będą załatwione w sposób pokojowy.

Rokowania włosko-abisyńskie.

RZYM. Rokowania włosko-abisyńskie w Abbis - Abeba trwają. Abisynia zgodziła się w zasadzie na utworzenie strefy neutralnej w okolicy Ual-Ual, stawiając za warunek wolny dostęp do plemion koczowniczych do oaz, położonych w zneutralizowanym okręgu, natomiast Abisynia odrzuca żądanie ewakuacji sił zbrojnych z tego okręgu.

Budżet w Senacie

WARSZAWA (tel. wł.) Dzisiaj w godzinach popołudniowych odbędzie się ostatnie posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej Senatu. Na posiedzeniu tem rozpatrzone będzie budżet Ministerstwa Skarbu oraz referat generalny budżetu przedłożony całokształt preliminarza budżetowego na rok 1935/36, poczem komisja senacka przystąpi do głosowania nad budżetem. Jak wiadomo, wobec choroby senatora Szarskiego, który jest referentem generalnym budżetu w Senacie, referat przedłoży przewodniczący komisji skarbowo-budżetowej senator Popławski.

Kto wygrał?

WARSZAWA. (tel. wł.) W pierwszym dniu ciągnięcia pierwszej klasy 32-jej polskiej loterii państwowej padły główne wygrane na następujące numery:
80.000 zł: 91280.
10.000 zł: 81804.
5.000 zł: 104940.
2.000 zł: 166969.
5000 zł: 119997.

Dunikowskiemu odało się wydobyć złoto z ziemi

Paryż. Wszystkie dzienniki szeroko rozpisyują się o dokonanych przez inż. Dunikowskiego próbach wydobywania złota z ziemi, znajdującej się na Riwierze francuskiej i włoskiej. W ciągu ostatnich dwóch dni próby takie odbywały się w mieszkaniu Dunikowskiego w San Remo w obecności otoczenia jego w procesie paryskim adv. Le-granda oraz eksperta sądowego Bonna. Dunikowski zapoznał eksperta ze swym aparatem i w ciągu kilku godzin wydobyl z ziemi kruszynę złota. Następnie pozwolił ekspertowi prowadzić samodzielnie doświadczenie na jego aparacie. Ekspert, który przywiózł ziemię ze złóż złotodajnych w Transwalu, dokonał z nią najpierw doświadczeń metodą dotychczas stosowaną, następnie zaś użył aparatu Dunikowskiego. Po wielogodzinnej pracy ekspert Bonn i adwokat Legrand ogłosili komunikat prasowy treści następującej:

Po szczegółowym zbadaniu aparatu Dunikowskiego stwierdziliśmy:

- 1) że wykluczone jest oszustwo,
- 2) że metoda Dunikowskiego daje większą wydajność od obecnie stosowanego systemu. Muszę również oświadczyć, że próby czynione z ziemią, która nie została poddana działaniu promieni „Z”, nie dały żadnych rezultatów podówczas, gdy ta sama ilość ziemi poddana działaniu promieni „Z” dała dużą brylkę złota.

Prasa dodaje, że od dwóch lat Dunikowski utrzymywał swoją rodzinę ze sprzedaży drobnych ilości wydobywanego złota, które zakupywała filja Banku Włoskiego w San Remo i mijscy jubilerzy.

Ekspert Bonn przywiózł do Paryża wydobytą systemem Dunikowskiego brylkę złota, którą podda tu na miejscu jeszcze specjalnym badaniom. O ile badania te dadzą pozytywne wyniki, obrońca Dunikowskiego adv. Legrand przedsięwzięcie kroki o rewizję procesu nowoczesnego alchemika.

Krupp ofiaruje Dunikowskiemu
2½ miliona lirów.

Rzym. Jak donosi prasa włoska, zakład Kruppa rzekomo ofiarował Dunikowskiemu 150.000 lirów na osiedlenie się w Berlinie, ostatecznie zaś podnieść miały swą ofertę do 2,5 miliona lirów.

„Promienie śmierci”.

Paryż. „Le Journal” zamieszcza sprawozdanie z wizyty w Dunikowskiego w San Remo. Sprawozdawca pisma dodaje, że

Dunikowski nie tylko wynalazł metodę wydobywania złota z ziemi złotonośnej, ale także znajduje się w przededniu ukończenia pracy nad „promieniami śmierci”, które mogłyby zapalać lecące w powietrzu samoloty. Sprawozdawca pisma obecny był

przy małym doświadczeniu, jakie przeprowadził Dunikowski, gdy z odległości kilku metrów zapalił zapomocą swego aparatu nasyconą zabawkę swej córki. Dunikowski pragnie podarować swój wynalazek Francji, o ile nastąpi rewizja jego procesu.

Rząd angielski zaprosi min. Neuratha do Londynu

Rozgoryczenie opinii francuskiej.

PARYŻ. Wiadomość podana przez „Daily Mail”, iż rząd brytyjski naskutek wymiany poglądów przeprowadzonej pomiędzy głównymi zainteresowanymi ministrami podczas weekendu, postanowił miał niezwłocznie nawiązać negocjacje z Niemcami i w tym celu zamierza zaprosić min. von Neuratha do przyjazdu do Londynu — wywołała duże wrażenie w paryskich kołach politycznych.

Sprawy te porusza również prasa popołudniowa. Publicysta Bernus, wyraża w „Journal des Debats” nadzieję, że wiadomość ta zostanie zdementowana. „Tego rodzaju metody publicysta uważa za niedopuszczalne. W każdym razie informacje z Londynu nie pozostawiają wątpliwości co do pragnienia kierowników polityki brytyjskiej, którzy chcą wejść w bezpośredni kontakt z rządem niemieckim”. Bernus

zwraca się z apelem do premiera Flandina i min. Laval, aby obecnie okazali swą stanowczość. Klauzule traktatu wersalskiego zostały wspólnie zrehabilitowane przez W. Brytanję, Francję i inne państwa sprzyjające, niema więc żadnego powodu, by obecnie W. Brytanja sama negocjowała z Niemcami w sprawie zniesienia tych klauzul.

Publicysta Brinon w „Information” twierdzi, że nie należy dawać wiary tendencyjnym wiadomościom. Rząd brytyjski niema bynajmniej zamiaru czynienia ustępstw Rzeszy i ewentualną rozmowę brytyjsko-niemiecką należy uważać za zupełnie naturalną, podobnie jak naturalnym byłoby przybycie von Neuratha do Londynu lub podróz brytyjskiego męża stanu do Berlina.



Pierwsze oddziały piechoty włoskiej, wyruszającej do Afryki na granicę Abisynji połączoną Mussolini przy akompaniamencie entuzjazmu tłumów. 70 tysięcy faszystów zgłosiło się dobrowolnie na front.

Doniosłe orzeczenie Sądu Najwyższego

w sprawie klauzuli złota w Stanach Zjednoczonych.

WASZYNGTON. Sąd Najwyższy ogłosił orzeczenie o klauzuli złota. Orzeczenie składa się z dwu części. W pierwszej z nich — zgodnie ze stanowiskiem sądu są orzekł, iż klauzula złota nie dotyczy walorów prywatnych.

W drugiej części — wbrew opinii sądu — Sąd Najwyższy orzekł, iż klauzula złota winna być stosowana do walorów federalnych.

Z orzeczenia tego wynika, że towarzyszą akcyjne i spółki, które emitowały akcje i papiery wartościowe z klauzulą złota, mogą spłacać je w dolarach papierowych, lecz skarż Stanów Zjednoczonych będzie musiał za walory federalne t. j. banknoty płać w dolarach papierowych 1 dol. 99 centów za każdego dolara zarówno przy spłacie kapitału, jak odsetek.

Rząd przedsięwzięcie niewątpliwie środki, aby zabezpieczyć walory państwowe.

WASZYNGTON. Decyzja Sądu Najwyższego w sprawie klauzuli złotej wywołała wielkie ożywienie na giełdzie nowojorskiej. Dolar w transakcjach na Wall Street wykazał, akcje prywatne podskoczyły o dwa punkty.

Obroty papierami państwowymi były bardzo ożywione, zaś papierami prywatnymi znacznie słabsze.

LONDYN. Korzystne dla Roosevelta orzeczenie sądu najwyższego w sprawie klauzuli złota wywołało wielki wzrost cen surowców i akcji. Około 2 milj. akcji zmieniło posiadaczy. W Londynie na giełdzie pannał wielki ruch.

Huragan nad Gdynią

GDYNIA. W niedziele 17 bm. nad Gdynią przeszedł huragan. Siła wiatru dochodziła do 12 stopni skali Beauforta (37 mtr. na sekundę). Kilka statków: „Pollux”, „Wisła”, „Bertil”, „Malinku” wicheru zerwała z cum. Holowniki niezwłocznie udzieliły pomocy i wszystkie statki udało się ponownie przyczumować do nabrzeża. Na nabrzeżu śląskim wicheru popędziła kilka pustych wagonów, z których jeden wyskoczył z szyn, a jeden zapędzony na ślepy tor, rozbił zderzak. Na nabrzeżu szwedzkim huragan zerwał hamulce, skutkiem czego ruszyła się wywrotnica wagonowa Robura,

która zderzyła się z dźwigiem nr. 3. Molo w porcie helskim zostało zarchizowane na całej długości krami lodowien z zatoki. Zostały uszkodzone parapety, pokład i latarnia na końcu mola. Narzucone zwały lodu są obecnie niszczone poczem można będzie ostatecznie ustalić rozmiar uszkodzeń. W portali rybackich Helu i Jastarni szereg kutrów rybackich pożywało z kłóćcie. Jedyną dzięki pomocy wszystkie kutry uratowano.

Od strony południowej morza, szczególnie w rejonie chałup, uległy podmyciu dmy.

Korupcja w Czechach

MORAWSKA OSTRAWA. Ze szpałt prasy czechkiej nie schodzą masowe wiadomości o aferach korupcyjnych. Prasi „Aze” donosi z Olomuńca, że sędzia śledczy dr. Navrátil przyjechał ponownie z Berna do Olomuńca, celem przeprowadzenia śledztwa i wzięcie udziału w postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko urzędnikom państwowym, oskarżonym o łapownictwo. Berneński „Lidove Noviny” donoszą, że sąd najwyższy w Bernie delegował miejscowy sąd okręgowy do rozpatrzenia spraw o łapówki, o które posadzeni są urzędnicy państwowi z poza Berna. „Lidove Noviny” stwierdzają wyraźnie, że chodzi o przeszło 100 oskarżonych. Równocześnie prasa donosi o wielkiej 2 i pół milionowej aferze wekslowej w Przerowie i Lipniku, o aferze łapowniczej w miejskim urzędzie notarialnym w Kozycach, w związku z którą aresztowano 7 osób, oraz o zatwierdzeniu wyroku przez sąd najwyższy przeciwko wniesianym w aferę łapowniczą urzędnikom magistratu w Bratisławie.

„Co sobie pomyśla o nas w Polsce”.

MORAWSKA OSTRAWA. Wobec wiadomości o aferach korupcyjnych — bratisławski „Slovak” zauważa: „Co na to wszystko powie socjal-demokratyczny prezydent senatu dr. Soukup, który się chętnie w prasie polskiej, że w Czechosławii niema korupcji? Co sobie pomyśla o nas w Polsce i na całym świecie, skoro z jednej strony socjalistyczne pisma muszą pisać o setkach korupcjonistów, a z drugiej strony wódz socjalistyczny pisze zagranicą hymny, że u nas w domu niema korupcji. Dowiedzą się, że mamy nie tylko korupcję, ale nawet takie czynniki decydujące urzędowe, które o tych korupcjach nie chcą nic wiedzieć. Za taką reklamę, jaką zrobił nam w Polsce dr. Soukup, — wszyscy reprezentanci republiki mogą mu gorąco podziękować”.

Zwężone zwłoki sędziwego kapłana

LWÓW. Onegdaj mieszkający domu przy ul. Sykstuskiej zauważyli płomienie, wydobywające się z mieszkania ks. Pechnika, który wkrótce miał obchodzić 80 rocznicę swych urodzin. Wezwana straż pożarna wtargnęła do płonącego mieszkania. Ks. Pechnik leżał już na podłodze, objęty płomieniami. Jak przypuszczają, uległ on udarowi serca i w tym momencie upadając, prawdopodobnie potrafił ręką lampę nafotować a płomienie objęły mieszkanie.

Ks. Pechnik był wybitnym publicystą i literatem oraz działaczem na niwie społeczno-kulturalnej. Był on jednym z założycieli oraz długoletnim redaktorem „Gazety Kościelnej”.

Ks. prałat Pechnik był nestorem wśród księży redaktorów i publicystów polskich i miał za sobą olbrzymią ilość artykułów, ocen, spostrzeżeń i notatek, które umieszczał głównie na łamach „Gazety Kościelnej”. Ceniony wysoko dla swych kapłańskich cnot był otoczony powszechną czcią we Lwowie, nie wypuszczając z ręki pióra mimo sędziwego wieku. Czcigodny Nestor nasz miał również w swym dorobku pisarskim szereg książek i broszur, wykazujących niezwykłą erudycję i pracowitość ich autora.

Gołubiew dał znak życia o sobie

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj w godzinach porannych komitet, kierujący akcją ratunkową, mającą na celu odnalezienie samolotu Gołubiewa, który — jak wiadomo — zaginął 1 lutego b. r. podczas swego lotu w okolice arktyczne otrzymał pierwszy znak życia od Gołubiewa. W radiotelegramie, nadanym ze stacji Idźima, położonej w okolicy Archangielska donosi Gołubiew o uszkodzeniu samolotu i ciężkich warunkach podróży. Z Archangielska po otrzymaniu depeszy wystartowały dwa samoloty, które mają nieść pomoc zaginionym na tajgach północnych lotnikom.

Bunt więźniów

OKLAHAMA. 20 więźniów, uzbrojonych w rewolwery, po sterowaniu strażnicy więziennej i zabiciu jednego ze strażników, zdobyło wydość aż na wolność. W zorganizowanym natychmiast poszli 15 zbiegów ujęto. Kilku z nich jest rannych

W czwartek posiedzenie Sejmu

WARSZAWA (tel. wł.) Wczoraj w godzinach południowych ogłoszono porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu, które odbędzie się w czwartek o godz. 10 rano. Na porządku dziennym, który jest bardzo obszerny, znajduje się cały szereg spraw bieżących.

Niebezpieczeństwo powodzi minęło

KRAKÓW. Na wszystkich rzekach woda opada. Kry i wody wezbrane spłynęły. Jedynie pod Roźniatowem na Wiśle utworzył się zator, który jednak nie grozi niebezpieczeństwem. Wista na terenie Państwowego Urzędu Wodnego w Sandomierzu jeszcze jest zamaznietą.

Celnicy francuscy opuścili Saare

SAARBRUECKEN. Wczoraj Zagłębie Saary przestało być częścią francuskiego obszaru celnego. Celnicy francuscy o godzinie 12-ej w nocy opuścili swe posterunki na granicy saarsko-niemieckiej, podczas gdy na granicy saarsko-francuskiej zajęto posterunki 500 celników niemieckich. Zmiana ta odbyła się w zupełnym porządku i spokojnie.

Wizyta ks. Walji w Budapeszcie

BUDAPESZT. Jak podają dzienniki, jest już prawie pewne, że książę Walji przyjedzie w tym tygodniu z Wiednia do Budapesztu i zabawi tu 2 dni. Książę zachowa zupełnie incognito.

Katastrofa kolejowa w Rumunii

BUKARESZT. W pobliżu Konstancy wykościł się złożony z 60 wagonów pociąg towarowy. 30 wagonów zważyło się z toru i uległo zupełnemu rozbiciu. Wśród obłaski kolejowej jest wielu rannych i trzech zabitych. Straty materialne bardzo znaczne.

Brutalne usuwanie nabożeństw polskich w Niemczech

Na terenie Śląska Opolskiego oraz Prus Wschodnich jesteśmy w ostatnim czasie świadkami dalszych niesłychanych posunięć germanizacyjnych, wyrażających się w kasowaniu nabożeństw polskich przez księży-germanizatorów.

I tak np. po zemerytowaniu ks. Koziołki z Grabiny (pow. prudnickiego na Śląsku Opolskim), zasłużonego działacza dla sprawy polskiej w Niemczech, kurja arcybiskupia wyznaczyła na jego następcę ks. Kiszkę, którego jednym z pierwszych posunięć — po zainstalowaniu się w Grabinie — było nieczemnie niesprawiedliwe skasowanie nabożeństw polskich i zastąpienie ich niemieckimi. Na interwencję zarządu kościelnego ks. Kiszka odpowiedział, że jego zdaniem „ludność w Grabinie rozumie lepiej po niemiecku niż po polsku”.

A oto fakty z Warmii i Powiśla:

W Dywitych pod Olsztynem zlikwidowane zostały częściowe przez ks. Behrendta — Niemca nabożeństwa polskie (nabożeństwa różańcowe i kazania). Ks. Behrendt, zastępujący chorego proboszcza w parafii, posiadającej ponad 80 proc. Polaków, nie włada zupełnie językiem polskim!

W Stanisławie nabożeństwo polskie odbywa się obecnie raz na miesiąc, mimo, że wieś jest czysto polska! Lecz i tu spotykamy zgłodniałych słowa polskiego parafian zarząd, gdyż na nabożeństwie polskim więcej jest Niemczyzny, niż modlitw i śpiewów polskich.

W Ramoswie dzieje się nie lepiej. Dla kilku Niemców zaprowadzone zostały w swoim czasie nabożeństwa, mimo że prawie żaden z nich na nie nieprzychylny. Obecnie już są same nabożeństwa niemieckie, mimo, że Niemców w parafii niema prawie na lekarstwo. Naukę przygotowawczą do przyjęcia Sakramentów świętych prowadzi obecny proboszcz tylko w języku niemieckim.

W Tomaszowie, w miejscowym Towarzystwie Różańcowym, grupującym w sobie parafian Polaków, zelazarka wprowadziła na żądanie ks. proboszcza odmawianie różańca w języku niemieckim. Większość członków Towarzystwa nie rozumie tymczasem ani słowa po niemiecku!

W parafii podstolińskiej (na Powiślu) proboszcz, ks. Matebowski, mając poparcie w członkach listy niemieckiej oraz w dzielnym mu przez kurję biskupa pelnomocnictwach, zmienił samowolnie dotychczasowy porządek nabożeństw (3 na-

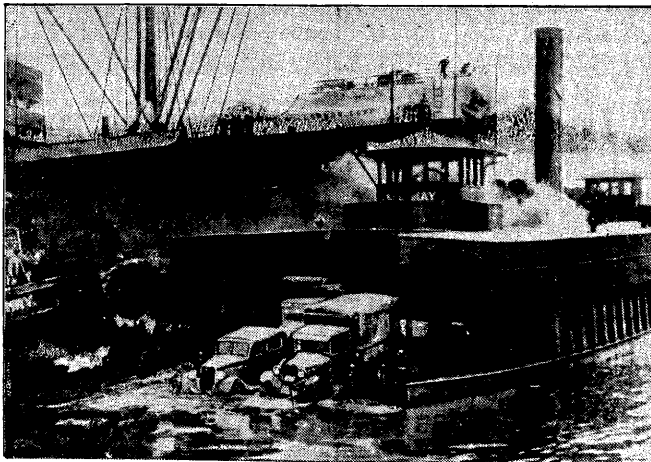
bożeństwa polskie, 1 niemieckie) tak, że w chwili obecnej nabożeństwo polskie odbywa się tylko 2 razy w miesiącu, przyczem nabożeństwa główne odbywają się tylko w języku niemieckim. Na protesty parafian Polaków odpowiada wspomniany ks. proboszcz, że dla „szlachty polskiej” nie będzie stale odprowadzał nabożeństw polskich!

W parafii kwidzyńskiej wreszcie trwa w dalszym ciągu stan rzeczy z lata roku ubiegłego, kiedy to ksiądz dziekan Prus zniósł wszystkie nabożeństwa polskie, prócz jednego ubocznego w ostatnią niedzielę w miesiącu, rzekomo z powodu nie śpiewania pieśni polskich w czasie rannych nabożeństw. Wspomniany ks. Pruss, pra-

gnąć wykażać znikomą jakoby ilość ludności polskiej w parafii kwidzyńskiej, założył w odległej o 7 km. gminie Brukawie kaplicę filijną, umieszczoną w lokalu szkolnym. Na terenie parafii przedstawia się stosunek ludności polskiej do niemieckiej jak 4:1.

Oto kilka tylko przykładów niesłychanych praktyk germanizacyjnych szowinistów niemieckich, którzy nie wahają się przed nadużywaniem kościoła dla celów politycznych!

Spółczesność polskie w kraju śle ciężko doświadczonym rodakom słowa otuchy i zachęty do wytrwania przy polskości



Jeden z licznych promów, kursujących na rzecze Delaware w porcie Filadelfia zderzył się z transportowcem, przyczem kilkanaście osób utraciło życie.

Niepoważne pretensje volksbundowe

Pisma volksbundowe z poniedziałku przyniosły kilkusznaltowe sprawozdania o niedzielnym zebraniu niemieckich związków pracowniczych umysłowych, jakie odbyło się w niedzielę w Chorowizie w Hotelu hr. Reden. Podnoszono na zebraniu powyższemu znane już skargi, jakoby ofiara ciężkiego przesilenia byli na Śląsku przedewszystkiem Niemcy. Niejednokrotnie już takie skargi podnoszono, niedawno nawet za poradą kierownika Volksbundu p. Ulliza wystosowali zwolnieni z przedsiębiorstw niemieckich skutkiem reorganizacji w sanowanych przedsięwzięciach funkcjonariusze Niemcy skarżąc do Ligi Narodów.

Obecnie mówcy Niemców m. in. kierownicy związków dr. Rolek, Peschka i inni zapowiadali interwencję u władz polskich na miejscu w Wolewódczynie oraz w War-

szawie. Starali się oni wywołać wrażenie, że Niemców zwalnia się ze względów politycznych, a nie z konieczności gospodarczej, gdyż jakoby na miejsce zwalnianych Niemców przyjmują się Polaków. Nawet jednak owi mówcy operowali tylko ogólnikami i musieli przyznać, że wśród zwolnionych znajdują się również Polacy. W końcu przyjęto kilka rezolucji, idących po myśli wywodów mówców.

Kilkakrotnie już odparowano na tem miejscu insynuacje Niemców, jakoby akcja zwalniania miała tło polityczne. Oświadczyliśmy w dodatku, że jeżeli się zwalnia przedewszystkiem Niemców, to jest to naturalne, bo przecież urzędnikami w przedsiębiorstwach ciężkiego przemysłu do ostatnich jeszcze czasów byli przeważnie Niemcy, trudno więc zwalniać Polaków!

Przeludnienie Wioch tłumaczeniem ich zatargu z Abisynią

Italia podzieliła los wszystkich państw europejskich po wojnie: zamknięto bramy przed jej emigracją. Stąd też wynikło, że aczkolwiek przyrost naturalny ludności w Italii uległ spadkowi, to jednak przewaga narodzin nad zgonami wynosi corokrotnie przeciętnie 390.000 dusz, co nie jest stosunkowo dużo przy ludności sięgającej 42 i pół miliona. Tymczasem rząd Duce zmienił nastawienie wobec problemu emigracji. Mussolini jest zdania, iż emigracja włoska nie powinna być „nawozem” dla obcych krajów w celu wzbogacenia ich gleby i gospodarki. Przetęto rząd italski utrudnił emigrację z kraju. Gdy w 1920 r. emigracja z Italii osiągnęła cyfrę 410.000 osób, to w 1927 roku wynosiła już tylko 238.000 osób, z czego 191.000 wróciło zpowrotem do kraju. W celu zahamowania postępów śmiertelności wśród noworodków stworzono w Italii wielką organizację narodową opieki nad matką i dzieckiem. Liczba otrzymujących zasiłki matek wyniosła w 1932 r. — 245.273 osoby, podlegających zaś opiece rządu dzieci — 350.963. W 1925 r. śmiertelność wśród dzieci od roku do 6 lat wynosiła 48.000, natomiast w 1932 r. spadła do 37.000. Cyfra śmiertelnych wypadków wśród

noworodków wynosiła w 1925 r. — 217.000 a w 1931 r. spadła ona do 175.000.

Pozostaje faktem, iż w tych warunkach naturalny przyrost ludności w Italii, nie da się gdzie pomicieć w kraju, który nie odznacza się bogactwami naturalnymi. Jasnem jest, że pęd do emigracji musi być zatem w jakiś sposób wyzyskany, zaspokojony. Uczynić temu zadość stara się już od dawna rząd, usiłując skierować masy emigrantów do kolonii afrykańskich. Stąd więc ekspansja kolonialna Italii, stąd też dążenie do rozszerzenia posiadłości kolonialnych w Afryce, a w obecnej chwili niezamaskowane parcie ku granicom Abisynji, która mogłaby w części stać się terenem kolonizacji włoskiej.

Rozłam w klubie chadeckim w Radzie Miejskiej Katowic

Katowice, 20. Z. Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej Katowic, trzech członków chadeckiego klubu złożyło deklarację o wystąpieniu z klubu Ch. D. Wystąpienia te mają związek z sojuszem chadecko-

Jak Francuzi wysiedlają Polaków?

Wydalenia Polaków z Francji nie ustają. W jakich to się odbywa warunkach świadczy o tem opis wysiedlenia, nadany nam przez naszego paryskiego korespondenta.

Będąc w ostatni wtorek na dworcu północnym Gare du Nord, w Paryżu widzieliśmy obraz nędzy i niesprawiedliwości zarządów francuskich. W dniu tym trzy wielkie kamiony przywiozły około 150 Polaków, wydłanych w ostatnim czasie z Francji i repatriowanych przez konsulat polski w Paryżu za pośrednictwem biura podróży. Kamiony te były pilnie strzeżone przez specjalny oddział policji umundurowanej i tajnej, która naszych biednych rodaków odprawiała na stację, ażeby żądnu z nich przypadkiem nie udało się pozostać jednego dnia dłużej we Francji. Z drugiej strony towarzyszyło tym kamionom mnóstwo osób najbliższych jak żony, dzieci, matki, narzeczone i wogóle znajomi, żegnający tych, którzy mieli nieść ciężkie i w cięższych przypadkach śmierć. Trzeba pamiętać, że w dzisiejszych czasach za najmniejsze przewinienie naszego rodaka czeka wydalenie. Podobne sceny w ostatnim czasie można widzieć na Gare du Nord prawie, że w każdym miesiącu dwa do trzech razy, ewentualnie częściej. W ostatnich dwóch miesiącach z samego Paryża wyjechało wydłanych Polaków około 1.000 osób. Nie trzeba zapominąć, że podobne wypadki można widzieć w całej Francji czy to na dworcach w Lille, Strasbourgu i tylu innych.

Z honorami wojskowymi pochowano kobietę

W małym miasteczku Shearham, w okolicy San Francisco (USA.) zmarła niedawno Mary Brown. Poerzeb 79-letniej staruszki zgromadził tłumy ludzi i — co wyjątkowe — odbył się z asystą wojskową. Rzadki ten wypadek pogrzebania kobiety z honorami wojskowymi zapisz należy na konto wojny światowej. Mary Brown, wdowa po kupcu, miała czterech synów, którzy poszli wszyscy do wojska z chwilą ogłoszenia mobilizacji w U. S. A. Wysłani na front zachodni, wszyscy czterech Brownowie padli na polu walki w czasie pół roku. Osierocone matce przyznano rentę dożywotnią, a oprócz tego minister spraw wojskowych nadał jej medal wojskowy. Mary Brown wyrażała często przed śmiercią życzenie, aby trumnę jej złożyli do grobu żołnierze. Po zgonie staruszki, wiadomione o jej ostatnim życzeniu, władze wojskowe San Francisco delegowały na pogrzeb Mary Brown kompanię piechoty, która eskortowała trumnę na cmentarz. Przy spuszczeniu trumny do grobu oddał pluton żołnierzy salę honorową, tak, jakby to się działo przy pochowaniu b. kombatan. Pogrzeb Mary Brown jest pierwszym i jedynym w swoim rodzaju w Ameryce.

Groźba wielkiej demonstracji socjalistów w Belgii

Bruksele. Na 24 bm. belgijska partja socjalistyczna przygotowuje w Brukseli wielką manifestację, w której ma wziąć udział 200.000 robotników. Rząd początkowo udzielił zezwolenia na tę manifestację, później jednak, obawiając się rozruchów, zezwolenie cofnął. Zarząd partji postanowił jednak manifestację nie odwoływać. Na najbliższym posiedzeniu parlamentu, socjaliści zgłoszą w tej sprawie interpelację. Jeśli parlament przeciwstawi się demonstracji, to 21 bm. zwołany będzie nadzwyczajny kongres partyni, który zdecydowałby o tem, czy manifestacja mimo zakazu odbyć się. Należy zaznaczyć, że syndykaty socjalistyczne liczą w Belgii przeszło 200.000 członków, podczas gdy siły zbrojne państwa wynoszą 60 tysięcy żołnierzy.

ZADAJ POLSKIEGO TOWARU!

Armia duchowa Watykanu

Przy papieżu Piusie XI doznała szczególnego rozwoju akcja Misji Katolickich, którą kieruje Kongregacja Propagandy. Misje katolickie obejmują swą siecią cały świat; działalność ich datuje się od XVII wieku, gdy w Watykanie stworzono organ centralny, kierujący pracą i organizacją misji, Propaganda Fidei. Od tego czasu, a zwłaszcza teraz rozrosła się potęgą sieć misyjna, rozrosły się szeregi jej działaczy. Według statystyki Watykanu w Misjach pracuje obecnie 10.666 księży, 4972 zakonników, 20.360 zakonnic. Według krajów zastępy misjonarzy składają się z 8795 osób narodowości francuskiej, z 5136 narodowości niemieckiej, z 4013 narodowości włoskiej, z 3211 narodowości holenderskiej, z 2859 narodowości belgijskiej, z 1958 narodowości irlandzkiej, z 1626 narodowości hiszpańskiej, z 1610 narodowości jugosłowiańskiej, z 1042 narodowości angielskiej, z 866 narodowości amerykańskiej, z 537 narodowości szwajcarskiej, 447 narodowości austriackiej, z 410 narodowości polskiej. Oprócz misjonarzy białych tworzą się też zastępy misjonarzy kolorowych, wysłanych w seminarjach lokalnych. Według danych Kongregacji armia misjonarzy kolorowych liczy obecnie 5.384 księży, 20.177 zakonników i zakonnic, jak również 74.127 osób personelu nauczającego. Misje utrzymują w Azji, Afryce i Ameryce 27.000 szkół ludowych, 1200 szkół średnich i wyższych, 17 uniwersytetów; dalej zarządzają one 1600 ochronkami dla sierot, 700 szpitalami i 2.200 aptekami. Cytry te mówią same o olbrzymim zasięgu pracy misyjnej.

Z patriotycznego frontu Śląska

Uchwały zarządów kół N. Ch. Z. P. pow. Tarnowskie Góry

W niedzielę 17 b.m. odbyła się w Tarnowskich Górach odprawa zarządów kół miejscowych N. Ch. Z. P. pow. tarnowskiego. Po omówieniu fatalnej pogody były zastąpione wykładem Kola. Po skończeniu sprawozdania przez prezesów poszczególnych kół wygłosił referat p. poseł Zieliński, który też temu zebraniu przewodniczył, w zastępstwie p. posła Gajdasa. Mówca podniósł, że ruch promowany w powiecie stał się warstwą, współpracującą z organizacjami przerwającymi istniejące. Komitety gminne współpracują z organizacjami przerwającymi istniejące. W większości miejscowości już utworzone. Następnie referat p. posła Sytki o autonomii śląskiej. Zebranie zakończono uchwaleniem rezolucji następującej treści:

1. Zebrani opowiadają się za usunięciem ze statutu autonomicznego Województwa śląskiego autonomiczno-politycznych, które podtrzymują uprawnienia i prowadzenie polityki partyjnej i separatystycznej, utrudniając istotną pracę dla dobra Śląska.
2. uznają potrzebę samorządu gospodarczego, socjalnego i kulturalnego dla Śląska z jego własnym skarbem samorządowym,
3. domagają się zniesienia stałych diet i nietykalności dla członków ciała ustawodawczego samorządu śląskiego,
4. solidaryzują się z deklaracją Klubu posłów N. Ch. Z. P., złożoną w tej sprawie w Sejmie śląskim i wyrażającą pełne zaufanie,
5. domagają się jaknajprędzej wydania ustawy o ustroju samorządu Województwa śląskiego.

Ponadto zebrani postanowili wysłać pismo do Pana Wojewody dr. Grażyńskiego następującej treści:

Zebrani na odprawie Zarządów kół miejscowych N. Ch. Z. P. (B. B. W. R. na Śląsku) w dniu 17 lutego 1935 r. na sali Domu Ludowego w Tarnowskich Górach przesłali wszystkim kółom miejscowym powiatu Tarnowskie Góry:

1. Przyjeliśmy z wielką radością i satysfakcją do wiadomości odwołanie naszych posłów i senatorów na Sejm i Senat Rzeczypospolitej oraz posłów na Sejm śląski umieszczone w prasie, a potępiając solidarnie niegodne wystąpienie p. Wolnego, marszałka Sejmu śląskiego.
2. W imieniu kół, które jako prezesi reprezentujemy, wyrażamy Ci, Czcigodny Panie Wojewodo wdzięczność za Twoje miłe i potępienie występu p. marsz. Wolnego.
3. Za całą odpowiedzialność za to co podpisujemy, świadomi naszego obowiązku państwowego oświadczamy, że w zupełności solidaryzujemy się z odwołaniem naszych kierowników z przedstawicielstw.
4. Tobie zaś, czcigodny Panie Wojewodo przyrzekamy, że w miarę naszych sił na naszych posterunkach szarego człowieka poprzemy. Twoje wysiłki, zdążające do uzdrowienia ustroju wewnętrzno-politycznego naszej kresowej dzielnicy.

Powyższe pismo podpisał wszyscy obecni. Na tem zebranie zakończono.

Uchwała grupy Bytomskiej Zw. Pow. Śląskich.

Otrzymujemy następującą rezolucję: Zgromadzeni na walnym zebraniu grupy Bytomskiej Zw. Pow. Śl. w Chorzowie jaknajenergiczniej protestujemy przeciwko postępowaniu marszałka p. Wolnego, który w czasie dy-

skusji nad sprawą zmiany statutu autonomicznego w sposób ubliżający godności Polaka powołał się na czynnik międzynarodowy. Solidaryzujemy się ze stanowiskiem Klubu naszego w Sejmie śląskim co do zniesienia niedzielnego przerwania politycznych autonomii i zachowaniem jednak autonomicznej strony gospodarczej.

Uchwała Zw. Pow. Śl. w Nikiszowcu.

Związek Powstańców śląskich w Nikiszowcu na walnym zebraniu odbytem 10 b. m. pod przewodnictwem p. komendanta Niemczyka w obecności 70-ciu członków oraz wielu sympatyków uchwalił następującą rezolucję:

Wyrażamy najgorętszą wdzięczność Panu Wojewodzie dr. Grażyńskiemu, za stanowisko, jakie zajął w sprawie zespolenia naszej dzielnicy z Rzeczpospolitą, za którą tryumfalnie chwytaliśmy się broni, a nasi koledzy-bogacze żyją swe poloty.

Słemy Panu Wojewodzie wyrazy głębokiej czci i zapewniamy o naszej gotowości bezwzględnie oddania się do jego dyspozycji, z tem przekonaniem, że tylko dobro Rzeczypospolitej jest jego jedynym celem.

Wyrażamy słowa pogardy dla tych, którzy pod płaszczykiem fałszywego patriotyzmu dają do powtórzenia bolesnych doświadczeń z czasów smutnej pamięci „Targowicy”.

Uchwała organizacji przorządowych w Giszowcu.

10 lutego odbyło się w Giszowcu zebranie organizacji przorządowych. Uczestniczyli w nim wzięli: Tow. Polek, ZOKZ, ZZZ, Związek Powstańców Śl. i Zw. Strzelecki. Jako referenci N. Ch. Z. P. przybyli panowie prof. Czyżyk i ref. Jeleń. Po zagaleniu zebrania pp. referenci wyjaśnili wszystkie składowe strony autonomii śląskiej, jak i w ogóle całokształt tej sprawy, zaznaczając, że już od długich lat Zw. Powst. Śląskich i N. Ch. Z. P. przerzucił się autonomii zwalczać.

Słuchacze z zadowoleniem wysłuchali wyjaśnień, poczem jednomyślnie uchwalił rezolucję, solidaryzującą się ze stanowiskiem P. Wojewody Grażyńskiego i władz gminnych N. Ch. Z. P. w sprawie reformy autonomii śląskiej.

Dnia 18 lutego r. zmarł

ś. p. Wojciech Stokowy

przeżywszy lat 85.

Zmarły był przez 27 lat urzędnikiem dawniej firmy Herman Kraemer w Katowicach przy ul. Chorzowskiej 21. W czasie tej długolletniej służby poznał się w zmartwych sumiennym i nadzwyczaj pilnym urzędnikiem.

Pamięć po zmarłym zachowamy na zawsze.

Katowice, dnia 19 lutego 1935 r.

Śląska Sortownia oraz Handel Złomu i Metali

dawniej Herman Kraemer

właściciel Walter Kraemer

TEATR I ESTRADA.

Jak się bawić, to się bawić

Program Nr. 14 w Teatrze Rewi „Rarytas”.

Ostatni program teatru rewjowego „Rarytas” stał pod znakiem wybitnych zmian w zespole. Z przykrością stwierdziliśmy brak znakomitego artysty Kondrackiego oraz Nowowiejskiego, którzy zdobyli sobie dużą sympatię publiczności katowickiej. W miejsce dotychczasowego zespołu baletowego Ostrowskiego i Religijnej zaprezentował się bardzo korzystnie zespół nowego baletu z Ireną Jedyńską i baletmistrzem Pawłem Dobieckim, włączając w ustatki wykonanych tańców rosyjskich. Prawdziwą atrakcją programu były występy niezrównanego Leona Fuksa, ekscentrycznego komika w doskonałych parodiach znanych artystów warszawskich i oryginalnym repertuarze własnym oraz skocz z ulubionym skoczkiem Tadeuszem Piliarskim.

Z dawnego zespołu wystąpiła p. Bułatówna żywo oklaskiwana (jak zwykle), p. Oleńska w melodramatycznym 22-15-66, bardzo dobra p. Heleńska w dowolnym skoczku „Przyjaciółka”

oraz w inscenizowanych dwopiech. Zapowiadał niezbyt dowcipnie nowy piosenkarz Leon Leński, który wystąpił ponadto w pierwszej części programu. Półfinał udany. Finał barwny, ale dość sztucznie sklejony.

Dla czegoś kierownik literacki nie zaznacza przy poszczególnych punktach programu, kto jest ich autorem, za wyjątkiem rzeczy p. Ref. Rona? Dekoracje barwne — efekty świetlne dobre. Należałoby, konieczność jednak poprawić nad pogłębieniem repertuaru, by spełnić bodaj części tych zapowiedzi, które ogłaszało się w swoim czasie. A wówczas frekwencja publiczności będzie najlepszym dowodem uznania. Mniej „szmonek” — a więcej wartościowego programu, a „Rarytas” będzie pełny Q. f. f. f. Alfine.

Bogacisz kraj i siebie, zostawiając swój grosz u polskiego kupca!

Więści z całej Polski

(X) Daleko ofiary huraganu w Krakowie.

We wczorajszym numerze naszego pisma do niedługo o powodzi i huraganie w województwie krakowskim. Obecnie otrzymujemy dalsze wiadomości o ofiarach katastrofalnej nury: W Krakowie wypadł z okna domu przy ul. Pańskiej 11, z wysokości 8 piętra Z. Steger, ur. 1887. Dochodzenia wykazały, że Steger padł ofiarą wicheru. Chciał on zająć okno. W tym momencie silny podmuch wiatru otworzył gwałtownie trzymane przez Stegera okna ku wnętrzu. Steger przechylił przez parapet wypadł skutkiem tego. Po kilku godzinach wezwany lekarz skonstatował u Stegera krwotok wewnętrzny, w wyniku którego Steger zmarł. — Katastrofalna, wicher spowodowała też tragiczną śmierć dwóch wiejskich dziewcząt z podkrakowskiej wsi. W niedzielę przechodziły drogą, dziewczęta wiejskie, 17-letnia Katarzyna Graczyk i 19-letnia Magdalena Gawor. W pewnym momencie, podczas silniejszego porывu wiatru, silekagomo falami śnieżnych krup i deszczu, obie aniały się na kładce przerzuconej przez rzeczkę Wilgę. Dziewczęta nie oparły się porывowi wiatru i runęły obie w wezbrane fale Wilgi. Wezwana straż pożarna wydobyła z rzeczki już tylko zwłoki dziewcząt, które po krótkiej wale z wezbranym potokiem, nie umiając pływać utonęły.

(X) Rocznicą urodzin Kopernika w Toruniu.

462 rocznicę urodzin Kopernika uczcił Toruń wystawieniem w Teatrze Ziemi Pomorskiej przeobrażenia znanej powieści biograficznej Morstina „Kłosa panny” i publicznym posiadaniem Tow. Naukowego w ratuszu toruńskim.

(X) Żywa pochodnia.

Z Krakowa donoszą: 16-letni Władysław Biernacki, syn dorozkacza z Czyżyn napisał się przez pomyłkę zamiast lekarstwa benzyny, przyczem obiał sobie nią ubranie. Następnie Biernacki, który zdradzał oddawna objawy choroby umysłowej, zbliżył się do pieca. Skutkiem tego kroku był fatalny. Biernacki stanął cały w płomieniach. Ciężko poparzonego chłopca odwieziono do szpitala, gdzie zmarł.

(X) Pałą przeważnie machorkę.

Fabryka państwowych wyrobów tytoniowych w Grodnie wprowadziła 6-dniowy tydzień pracy, gdy dotychczas pracowano tylko 3 dni w tygodniu. Jest to jedyna fabryka, która produkuje machorkę. Zwiększenie ilości dni pracy w tygodniu należy przypisać wzrostowi zapotrzebowania na ten tyto.

(X) Zamach na kawalerię.

Ze Lwowa donoszą: Nieznani sprawcy rzucili petarde do kawiarni „Louvre” przy ulicy 3 Maja we Lwowie, gdzie wybita została wielka szajba od strony ulicy Kościuszkowej. Na szczęście w krytycznym czasie nikogo nie było przy stołach, stojących obok okna. W kawiarni powstał wśród gości wielki popłoch. Szkoda jest bardzo znaczna.

Humor.

CO LEPSZEJ Lokarz: — Zakazałem panu pić wino, bo to się źle działa na słuch.

Pacjent: — To, co mogłem słyszeć, było zawsze gorzej niż wino.

TAKŻE PRZYCYNA. — Dlaczego kupiłaś sobie bukiety na wyśokich obcasach? Zawsze twierdziłaś, że to niebezpieczne.

— Widzisz, Stefan pocałował mnie kiedyś... w czoło.

W WIRZENIU. I. wieści: — Tak, mój drogi, mój kochany, doprawdy to wieści.

II. wieści: — Jakże kobiety?

I. wieści: — To, które noszą torebki.

Pożalowała już, że się odczuwała. Ale nie mogła nie dać odpowiedzi na tak bezpośrednie pytanie.

— Jaknajpewniejsza — odrzekła.

— Skąd?

— Z Genui.

Jeden z nich, który dotąd milczał, wtrącił się zwracając się wprost do Walentyny:

— Przepraszam, ale skąd pani to wie?

— Wtem — odpowiedziała bledaczka, rozgniewana i żalując, że wywołała tę rozmowę.

Musiła poddać się następnemu szeregowi pytań:

— Zna go pani?

— Pani jest krewną?

— Przedstawi mnie pani?

Na szczęście, doszli już do westybulu. By się uwolnić, oświadczyła:

— Wiem i basta.

I pobiegła na poszukiwanie auta, by się schować i pojechać do hotelu.

— Dwa fotole na dziś wieczór do „Lirycznego”.

Mister Kib. proszę pana!

— Proszę na to liczyć, panie hrabio. — Właśnie go o m. ma teraz iść złożyć jeszcze szczęść.

Walentyna, zbliżając się do portjera, by go poprosić o jakąś informację, pochyciła te urywki dialogu i powiedziała natychmiast:

— Jęden dla mnie także, Mister Kib.

— Doskonale — rzekł portjer. — Sześć a dwa, oam, a jeden, dziewięć. Będzie lepiej poczekać z posytaniem, bo, jak tak dalej pójdzie, wyobrażam sobie, że w południe, będzie już najmniej ze dwadzieścia. Ładny sukces, co? — dodał głośno, posyłając mrugnienie komuś, kto musiał się znajdować w głębi hallu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

FLAVIA STENO.

Noc św. Wawrzyńca

z wielkiego przełotyła Hialiska Włdnolawa.

(Ciąg dalszy.)

Uczuła odrazu, że nie byłaby zdolną do tego. Wysłuchała koncertu nieporuszona, skupiona, daleka wszystkiemu i wszystkim.

Jakby owiane mgłą oddalenia, ledwie dochodziły do niej słowa pochwili i komentarze sąsiadów.

Ale gdy koncert skończył się i oklaski umilkły, zdanie, wypowiedziane poza nią, przyparowało ją o drgnięcie.

— Widzi pani — mówiła jakaś pani do drugiej, która siedziała z nią razem — widzi pani tam, w drugiej łodzi na sceny, tę panią na różowo, którą wstała i uśmiecha się? To jest żona artysty.

Walentyna również obróciła się szybko i spojrziała. I zobaczyła również młodą, bardzo piękną kobietę, z koroną ciemnych włosów, nakształt diadem, na czole, która w powiewie i wydekoltowanej sukni wyglądała, pak żywa, wonna róża.

Jego żona!

To była zatem Stana Pardos?

Kto wie, czy nieznajoma mówiła prawdę?

Może tak... Och, napewno tak. Gdyż, śledząc spojrzenie Stany w kierunku estrady, Walentyna ujrzała naraż, że Jerzy również patrzy na piękną kobietę i uśmiecha się. Pozdrowili się i zrozumieli.

Kochają się!

Poraz pierwszy uczuła Walentyna w sercu rodzaj ukłiku. Myśl, że ta kobieta kocha jej syna i jest przez niego nymal kochana i może wszystko o niego

i trzyma w swych rękach jego serce, jego myśli, jego życie, wydała jej się nie do zniesienia.

— Ach! — pomyślała — gdyby w życiu mojego Luli nie było tej kobiety już wtedy, gdy Zofia pisała do niego, może byłby mi przebaczył!

Wydało jej się, że ją nienawidzi.

Potem poczuła wyrzut, jakby wyrzuciła krzywdę Luli i przeprosiła w duchu za nią.

Tłum wychodził. Zdecydował się wyjść, naawanturowawszy się naprożno, by Brifad zagrał coś jeszcze ponad program.

Wolno torując sobie drogę wśród tłoczącej się publiczności, słyszała rozmowy swych sąsiadów.

Jeden z nich skarzył się na nieustępliwość koncertanta, który trzymał się ściśle programu, nie chcąc się zgodzić ani na jeden akord więcej.

Drugi uprzedliwał go.

— Po takim programie, mój kochany, zdaje mi się, że ma prawo być zmęczonym!

Inny głos przyciągnął uwagę Walentyny.

— Idę do niego.

Spojrzała. Był to jakiś młody człowiek.

— A znasz go? — spytał go towarzyszy.

— Nie znam go. Ale się przedstaw. Wielkie rzeczy! A dziennikarze nie chodzą tam może? Ja mam tem większe prawo pójść, bo jestem artysta.

— A propos dziennikarzy: widziałeś, co napisał dzisiaj Seco! — Ze Brifad jest Czechem.

— Skądże! Jest Węgrem!

Walentyna wzmagała się, nie zdając sobie sprawy z tego, co robi.

— Brifad jest Włochem — rzekła.

Wszyscy spojrzeli na nią zdumieni.

Ktoś się roześmiał.

— Włochem? — spytał ten, który utrzymywał, że Brifad jest Węgrem. — Jest pani tego pewna?

Ze śląskich kopalń i hut

Nie będzie obniżki zarobków w przemyśle przetwórczym

Trwający od listopada ubiegłego roku spór zarobkowy w śląskich kopalniach przetwórczym w dniu wczorajszym był przedmiotem rozprawy przed Komisją Pojednawczą i Arbitrażową.

Jak wiadomo przemysłowcy we wniosku swoim — który przedstawiciele związków zawodowych odrzucili — żądali zgody na podział taryfy zarobkowej obowiązującej w tym przemyśle na cztery grupy z różnymi płacami. Podział miał nastąpić na grupę robotników przemysłu metalowego, przemysłu chemicznego, przemysłu elektrotechnicznego i przemysłu drzewno-papierniczego. Równocześnie z tym postulatem wysunęli przemysłowcy postulat obniżki zarobków dla grupy robotników przemysłu metalowego o 15%, dla przemysłu chemicznego o 12%, dla przemysłu elektrotechnicznego o 15% i dla grupy robotników przemysłu drzewno-papierniczego o 25%.

W Komisji, która wczoraj zajmowała się sporem, a której przewodniczył p. inż. Kosuth, zasiadali z ramienia pracodawców pp. dyr. Iwanicki z Katowickiej Fabryki Maszyn, dyr. Daniel z A. E. G. i inż. Rostek z gazowni w W. Hajdukach, oraz z ramienia pracobiorców pp. Bajdur, Kubik i Ku-bowicz.

Po zagajeniu rozprawy przez przewodniczącego p. inż. Kosutha, pierwszy przemawiał p. dyr. Chmielewski, reprezentujący na rozprawie interesy przemysłowców, który podtrzymując pisemne motywy za obniżką zarobków i podziałem na grupy, w replice swojej na oświadczenia przedstawicieli związków zawodowych starał się krok przemysłowców uzasadnić również i tem, że obniżka zarobków może przynieść za sobą powiększenie liczby dni pracy, a w rezultacie zwiększyć efektywny zarobek robotników.

Pierwszy z przedstawicieli robotników przemawiał sekretarz Zw. Metalowców ZZZ p. Sitek, prosząc Komisję o odrzucenie wniosku pracodawców. Stanowisko zajęte motywowal tem, że robotnicy przemysłu przetwórczego jedni z pierwszych stali się ofiarami kryzysu i jego następstw, poza obniżkami zarobków stracili indywidualne dodatki, przez zakłady były przeszerzowane z wyższych grup do niższych, tak, że obecnie ich zarobki są grubo niższe od zarobków ich kolegów z innych części Polski. Jako przykład przytoczył zarobki robotników miejskiej gazowni w Warszawie i zarobki robotników gazowni śląskich. Za odrzuceniem wniosku pracodawców — mówił

p. Sitek — przemawia również fakt poprawy sytuacji w przemyśle przetwórczym, o czym świadczą oficjalne cyfry odnoszące się do liczby zatrudnionych robotników i otwierania nowych, względnie uruchamianie starych zakładów. W zakończeniu przemówienia podniósł p. Sitek, że walkę robotnika z przemysłem przetwórczym o utrzymanie zarobków pilnie śledzą robotnicy z hut i kopalń, z walką tą solidaryzując się i walce tej udzielając swego moralnego poparcia.

Na replikę swą, że obniżka zarobków może spowodować podwyższenie liczby dni pracy otrzymał p. dyr. Chmielewski od przedstawicieli związków odpowiedź, że

Jak się oblicza nadgodziny w hutach żelaznych

Wydział Fachowy dla hut żelaznych w Katowicach pod przewodnictwem sędziego p. Kurlusa wydał w dniu 18 b. m. zasadnicze rozstrzygnięcie w sprawie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Dotychczas pracodawcy stosowali metodę uznawania wynagradzania za nadgodziny dopiero wtedy, jeżeli robotnik miał przepracowanych 25 dniówek roboczych. Wydział Fachowy nie podzielił stanowiska pracodawców i w omawianej sprawie wydał następujące orzeczenie:

„Za godziny nadliczbowe w myśl § 3 pkt. 2 Umowy taryfowej dla górnośląskich hut żelaza z dn. 19 grudnia 1923 r. (Dz. Ust. Śl. nr. 10 z dn. 5. 5. 30) uważa się te godziny, które dany robotnik przepracuje w miesiącu ponad ilość godzin dnia jego pracy liczone po 8 godzin. Naprzykład jeżeli dany robotnik pracuje w miesiącu 12 dni, to za nadgodziny płatne z dodatkiem za godziny nadliczbowe uważa się godziny ponad 12x8=96 godzin, niezależnie od czasu trwania poszczególnych dniówek.”

Tenże Wydział Fachowy wydał w dniu 18 b. m. również zasadnicze orzeczenie w sprawie zatargu akordowego, jaki zaistniał w hucie „Pokoń”. Mianowicie kierownictwo wspomnianej huty dla oddziału nożyc platynowych samowolnie wprowadziło system akordowy t. zw. „pracumintowy”, to znaczy że produkcję obliczało się na czas, a nie jak dotychczas na złote. Akord taki krzywdził robotników, a ponadto zmniejszał do nowego podniesienia wydajności, którą robotnicy uważają już i tak za wysoką. W sprawie tej zapadło następujące orzeczenie: „Wydział Fachowy wniosek

podobnie mówili przemysłowcy przy obniżkach zarobków w górnictwie, a rezultat jest ten, że górnik ma obniżone zarobki i podwójną liczbę świętówek. Dlatego też robotnik do wszystkich przedstawień pracodawców odnosi się teraz bardzo krytycznie.

Po przemówieniach stron członkowie Komisji udali się na naradę.

Po kilkugodzinnej naradzie komisja w orzeczeniu swem odrzuciła żądanie pracodawców o obniżki zarobków, natomiast podział na grupy będzie dokonany.

Pełny tekst orzeczenia komisji podamy w numerze jutrzejszym.

huty „Pokoń” o wprowadzenie stawek akordowych w postaci pracumintu nie uwzględnił, albowiem wprowadzenie tego rodzaju systemu obliczenia nie jest zgodne z dotychczasowym brzmieniem § 3 ustępu ostatniego zbiorowej regulacji akordów dla hut żelaza.”

W Wydziale Fachowym, który wydał te zasadnicze orzeczenia z ramienia Związku Metalowców ZZZ, jako ławnicy zasiadali pp. prezes Rogacki oraz sekretarze Bajdur i Sitek.

Ostrzeżenie Związku Metalowców ZZZ. do robotników fabryki Kołłontaj

Fabryka chemiczna Eryk Kollontaj w Katowicach-Brynowie zawiadomiła radę zakładową, że zmuszona jest wypowiedzieć pracę wszystkim robotnikom. Stoi to w związku z zamierzoną przez fabrykę obniżką zarobków. Związek Metalowców ZZZ. ostrzegł przeto robotników fabryki, by nie wyrażali zgody na obniżenie zarobków, bowiem Związek skierował sprawę do Komisarza demobilizacyjnego.

Sprawa redukcji na kopalni „Florentyna”

Na kop. „Florentyna” w Łagiewnikach wypowiedziano stosunek służbowy 500 robotnikom. Przeciwnie temu Rada Zagłowa wniosła energiczny protest do Komisarza demob. Obecnie oczekuje Rada załóg, przybycia Kom. demob. na kopalnię, celem zbadania stanu kopalnianego tak pod względem finansowym jak i gospodarczym, celem wydania ostatecznej decyzji w sprawie redukcji 500 robotników. Wczoraj roze-



szła się pogłoska, że nie będzie redukcji, lecz turnusy. Wśród załogi powstało rozgoryczenie z tego powodu i że rzekomo Gen. Dyrekcja zamierza przenieść produkcję z kop. „Florentyna” na kopalnię Hr. Laura.

W sprawie redukcji w hucie „Batory”

Jak wiadomo, w dniu 1 lutego br. dyrekcja huty „Batory” wypowiedziała pracę 200 robotnikom w oddziale blachy cienkiej, wysyłając ich na urlop turnusowy z dniem 15 b. m. Rada załogowa energicznie zaprotestowała przeciw temu zamiarowi dyrektora, uzyskując poparcie kom. demobilizacyjnego, który, po zbadaniu stosunków na miejscu, odmówił swej zgody na turnusowanie robotników. W odpowiedzi na to dyrekcja huty ponownie wypowiedziała pracę tym robotnikom z dniem 15 b. m. W związku z tem powstał zatarg między dyrektora a radą załogową. Robotnicy, którzy, znowu żądali interwencji komisarza dem. z niecierpliwością czekają na jego decyzję.

Z życia Z. Z. Z. huty „Król”

W Domu Polskim w Chorzowie odbyło się walne zebranie ZZZ. Metalowców huty „Król” pod przewodnictwem prezesa Małysza przy udziale około 1500 członków. W zebraniu wzięli udział wiceprezes zarządu okręgu Król oraz sekr. Bajdur. Przewodniczył p. Król. Zarząd złożył sprawozdanie całoroczne. Ilość członków w ub. r. wzrosła o 400 i liczy obecnie 1842 członków. Po sprawozdaniu przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: jako prezes Małysz Józef, jako wiceprezes Franciszek Niedbala i Szyml Józef, jako sekretarz Emil Bednarek, jako skarbnik Kuznick Jan, komisja rewizyjna: Steżała, Kaluża i Jonca. Po wyborze zabrał głos sekr. p. Bajdur. Po referacie kilku mówców zaapelowało do zebranych, ażeby abonowali „Polskę Zachodnią” jako organ stojący pod względem informacyjnym na terenie Węj. Śl. najwyżej. W końcu zebrania wszyscy wnieśli okrzyk na cześć nowego prezydenta, miasta Chorzowa p. Grzesika.

F. O. M. na kopalni Andaluzji

Tutejsi urzędnicy i robotnicy przystąpili dnia 1. 4. 1934 r. do akcji dobrowolnego opodatkowania się na FOM, którą kontynuują w roku bieżącym nadal ze stałą składką miesięczną. Od 1. 4. 1934 r. do końca grudnia 1934 r. złożono na ten cel 1000 zł. Akcją FOM na kopalni Andaluzji kieruje zarząd kopalni, kierownicy działów i Rada załogowa.

ANTONI HRAM.

W pajecznej sieci

Powieść sensacyjna.

(Ciąg dalszy.)

— Co się ceni?... — rzucił szef lakonicznie, nie lubiąc wchodzić ze swoim podwładnym w dłuższe rozmowy.

— Trudno przewidzieć, panie szefie, — rzekł tamten wymijająco. — Konkurencja szalona... Cały szereg byłych przemysłowców alkoholowych z chwilą zniesienia prohibicji w Stanach, przerzuciło się do naszej branży. Podbijają ceny. Opanowują rynki...

— Bez blagi, panie Robertcie! — Doktor Baum zmarszczył groźnie brwi i przenikliwie popatrzył w bładą, silnie napudrowaną twarz młodzieńca.

— O tem, co się dzieje na rynku, mam niewiele wiadomości od pana, — dodał z kłopotem, — i dlatego nie pozwolę zamylać sobie oczu. Konkurencji z nami nie może wytrzymać żadna firma, wobec daleko posuniętego pośrednictwa, od czego my jesteśmy wolni...

— Wzrosła koszt transportu, — wtrącił nieśmiało Robert.

— Dość tego! — doktor Baum uderzył pięścią w biurko, czem zamykał wszelką dyskusję na ten temat. — Powiedziałem już, że posiadam najwięcej danych z rynków

i żadne kręćtaństwa nie przysporzą panu ani dolara! I radzę na przyszłość nie wyprzedzać mnie z równowagą. A teraz pojedzie pan do sanatorium przygotować wszystko, ażeby nocna inspekcja nie zabrała mi wiele czasu. Musimy towar przetranszować, zanim nasz ścigły „Posejdon”, który przedwczoraj przesłignął się przez suniętą cięlinę, zaalarmuje moją krótkofalową stację o swoim przybyciu. Po ostatnich rewelacyjnych „zynikach” leczenia, mamy tak duży napływ pacjentek, że trzeba dla nich nagle zrobić trochę miejsca. I dlatego uzupełni pan transport do trzystu sztuk temi, które od dwóch tygodni przebywają w górnym pawilonie prawdziwej lecznicy. Upozoruję pana to wobec tych, które zostają, koniecznością przejścia na oddział rekonwalescentek. Nie potrzebuję panu przypominać, że i tu należy zachować najdalej posuniętą ostrożność. A teraz żegnam pana, panie Robertcie!

Po tych słowach doktor Baum, nie dbając więcej o zmieszanego Roberta Winkla, począł przerzucać zaciśniętą biurko papierę.

Robert wyszedł na ulicę. Był zły na siebie, że niepotrzebnie wzbudził podejrzenia u swego szefa, że pragnie oprócz zwykłego honorarium, jeszcze coś więcej zarobić na najbliższym transporcie. Może to mieć już w niedalekiej przyszłości fatalne następstwa, bowiem srogi, wszechwładny szef nie robił sobie najmniejszego skrupułów, jeżeli chodziło o bezpieczeństwo i egzystencję interesu.

Najlepszym tego dowodem było tajemnicze zniknięcie dwóch poprzedników Roberta, którzy okazali się niezbyt lojalni wobec swojego zwierzchnika.

Na to wspomnienie zimny dreszcz wstrząsnął ciałem młodzieńca. Postać doktora Bauma urosła teraz w jego umyśle do rozmiarów mściwego, wszechwładnego Tytana, któremu nie się nie zdola oprzeć, ani potrafił ukryć. A przecież on, Robert, był już tak blisko upragnionego celu. Zamierzał cały najbliższy transport, złożony z trzystu młodych i zdrowych dziewcząt, sprzedać na własną rękę i przywłaszczyć sobie w ten sposób setki tysięcy dolarów, uciec do Indyi, zabierając ze sobą jedną z niewolnic, która od pierwszego wejścia wzięła mu się w serce... Tymczasem, nieopacznie obudzona podejrzliwość sprytnego szefa może stanąć na drodze do zrealizowania tego śmiałego planu i doktor Baum tym razem wyśle z transportem kogo innego.

— Nie, to niemożliwe!... — starał się odparzyć przykre myśli.

Dzwonek nadjeżdżającego tramwaju przypomniał mu o poleceniu szefa. Świerdzący jednym spojrzeniem, że jest to wóz kursujący pomiędzy śródmieściem a portem, bez namysłu wskoczył na platformę, aby dostać się do prywatnej przystani doktora Bauma.

Przybywszy na miejsce, Robert spuścił się po wąskich, kamiennych schodach nad sam brzeg morza, gdzie w ujętej z dwóch stron betonowymi groblami, zatoczce, ko-

łysała się duża łódź motorowa, przymocowana do kamiennego słupa.

Robert z niezwykłą zręcznością wykonał dwumetrowy skok ze schodów na pokład łodzi, a usadowiwszy się wygodnie na miejscu pilota, dał przeciągły sygnał syreny.

Na ten głos uchyliło się małe okienko na poddaszu stojącej naprzeciw kamieniczki i czyjaś głowa wyjrzała na zatokę. W niespełna pięć minut później, po schodkach wiodących do przystani zeszli niski, przygarbiony, brodacz człowiek, trzymając w rękach blaszanek napelnioną benzyną.

— Rzucaj, Johann! — zawołał Winkiel, usuwając się w stronę burty.

Starec uśmiechnął się, skinął głową i owinąwszy blaszanek w trzymaną pod pachą szmatę, z rozmachem cisnął ją do łodzi.

— Celnie rzucasz, stary, — pochwalił go Robert, widząc, że blaszanaka upadła dokładnie we wskazanym przez niego miejscu.

W odpowiedzi na to, tamten wskazał na okno widniejące naprzeciw oficyjny i wykonał kilka wymownych gestów, które zastępując kaleke słowa, miały oznaczać, że potrafił tej samej sztuki dokazać z okna swego mieszkania.

— To już pokażesz mi innym razem, — rzekł Robert z dobrodusznym uśmiechem, zabierając się do napełnienia zbiorników benzyną.

W kilka minut później zapalił motor i nastawiając ster, ruszył z miejsca, pozostawiając za sobą długą smugę białej, kłępiącej piany.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia loterii

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Zł. 20.000 na nr.: 91240	69164 107680 111715 116699 120363
Zł. 10.000 na nr.: 81304	143703 149820 181726
Zł. 5.000 na nr.: 104940	Zł. 180 na n-r: 800 1627 1637 7650
Zł. 2.000 na nr.: 166940	25820 24870 30681 42107 49783 56101
Zł. 1.000 na nr.: 52770 66644 78315	58820 61168 62532 63403 67335 69049
97978 98672 101514 143082	71100 74199 79605 89276 90267 94605
Zł. 500 na nr.: 61381	109361 132981 141680 142222 142530
Zł. 400 na n-r: 44205 61197 125177	141493 153557 156175 159437 160145
Zł. 200 na n-r: 8876 48655 68268	163793 176828 177720 184306

Po 100 złotych.

50 488 555 89 920 61 1049 267 539	717 855 14238 623 890 15019 44 323 663
703 278 907 3376 733 37 885 937 4538	76 16030 450 586 17119 31 74 646
606 507 56 194 644 981 6091 357 389	18194 226 57 63 328 37 954 75 19066 143
7184 590 8334 467 9260 364 71 403 79	479 767
347 52 10874 11010 257 127 12822 420	200 514 612 754 78 921 97 21417
61 684 751 878 43 13004 9 631 886 14183	711 22241 77 302 582 609 23169 296 574
676 719 94 900 49 945 15069 83 486 4176	24145 345 601 19 740 882 983 25303 43
16185 270 94 597 689 889 991 17122 38	945 59 66 26192 94 412 28 78 741 838
803 866 96 18122 376 546 838 19012	927 96 27107 441 709 61 28120 218 498
72 795 826 21067 114 378 417 89 578	578 797 29129 343 731
49 629 853 71 23332 61 299 24100	30023 20 50 321 453 617 708 861 900
59 596 625 25507 26083 27404 38547	31106 8 217 548 682 32021 99 331 8101
29038 30032 345 31043 676 733 32119	59 837 950 46085 214 721 97 47350 534
23 34029 261 67 918 35057 34 920 3619	38352 64 545 30536 61 780 868 84
380 37849 38210 99 331 59 869 39504	40159 23 132 819 35 954 74 89 41033
862 40262 85 95 940 41620 4230 219	346 63 48 466 617 44 741 54 42010 49
946 43480 61 977 44061 356 71 537 788	179 301 454 532 763 939 94 43030 231
45099 671 46702 88 47526 92 48042 406	67 531 603 48 902 9 44081 380 460 98
744 40088 373 760 428 51026 429 39	579 68 714 69 45108 82 204 420 35 552
926 49 52545 945 53874 54135 22 727	48043 33 803 543 771 981 49153 294
410 54 55060 78 898 56032 448 633 53	318 407 540 614
87557 831 58020 700 873 59154 417 75	50012 88 93 59 358 468 91001 93 336
743 911 60060 425 748 638 61221 733	517 660 73 783 961 52124 450 578 839
62090 103 218 517 708 995 63063 127	53040 57 160 540 54131 448 634 55081 84
229 442 516 65 64136 321 609 397 637	236 425 827 56088 323 51012 79 325 95
65052 185 940 66212 80 557 78 654 714	448 501 16 658 814 926 58074 80 82 491
67 671 805 95 403 70134 330 640 83	423 603 77 795 844 59064 168 289 495
49 62098 144 330 70134 330 640 83	503 56 765 832 49
71398 643 64 81 881 72159 599 74219	61012 61015 118 88 954 62 62943 567
519 654 599 75040 83 76175 367 66 95	63105 56 90 215 68 915 40 64041 62 84
478 80 714 77026 500 28 682 831 78040	328 454 538 760 925 65074 673 953 66115
414 722 24 912 89 79126 26080 761 81239	98 331 54 803 28 67106 67 394 596 894
554 932 82088 167 63134 247 77 77 82	68168 79 212 426 859 69183 220 32 333
642 84266 368 738 85866 251 382 371	65 407 629 41
602 86006 141 825 80753 567 899 80814	70083 108 31 71 235 395 500 71181
560 624 76 710 838 98080 119 299 98153	335 624 36 940 72006 16 75 282 95 611
914 91084 99 172 290 541 92114 527 632	45 897 775 73027 143 278 704 17 832 67
717 719405 667 712 51 60 809 990	45 897 775 73027 143 278 704 17 832 67
94052 138 358 903 65 95078 518 618	595 74004 165 94 361 465 507 983 99
96488 598 39 727 806 97760 987 100430	75269 335 477 81 541 64 830 901 76000
552 754 380 99024 73 131 235 972 108296	433 77240 85 573 97 699 78034 569 82
963 101183 550 91 731 817 102243 483	835 73 968 79144 82 279 374 558 76
711 103030 76 436 756 818 948 79	80023 343 497 568 744 81060 105 26
704182 442 688 105169 789 106448 774	298 310 534 616 54 78 90 758 871 946
940 107485 52 76 108103 422 330 940	67 82343 641 766 835 83013 177 907
109254 363 564 564 6012 10226 40 902	84666 605 684 67 712 822 85143 861 443
673 875 11208 582 85 877 12042 292	810 911 86209 331 651 973 87203 325 35
113363 631	519 661 844 88032 198 259 386 467 684

114126 255 355 491 788 834 58 115167	90083 216 875 86 974 99 91133 264
436 69 116504 94 363 117031 116681	395 92058 242 348 421 599 93076 443 539
702 119191 373 680 963	94028 59 164 205 14 68 341 455 607 24
120240 69 423 121198 252 602 122368	44 62 888 95027 428 688 709 802 96285
123156 480 599 124664 718 30 818 125383	321 621 97041 577 727 815 98138 460
94 469 525 126146 476 785 981 127021	100184 353 81 756 787 101013 479 530
082 128662 916 129252 650 85	612 27 102034 312 221 388 613 852
130077 122 67 266 131062 125 89 411	122 103220 74 394 605 104014 106 46
31 601 799 132048 535 401 575 699	265 362 680 734 869 105206 71 87 488
133141 87 208 133275 52114 133088 69	968 106774 909 107043 186 290 717
406 24 581 136133 87 671 547 740 902	106391 725 846 109154 882
137915 93 138401 861 139097 359 473	110662 711 78 11087 439 55 702 940
140365 954 142255 359 955 143091 511	112059 264 408 632 38 733 844 949
90 965 144429 602 849 145020 116 284	111 63 91 266 368 70 92 420 517 824 37
348 146091 167 59 759 704 936 93 147168	114609 100 65 253 363 422 546 605
231 785 148335 459 767 907	741 941 115156 469 629 729 941 116007
150099 457 762 151884 247 674 95	290 383 534 782 893 117027 48 195 222
934 152041 596 664 153269 735 994	910 134 28 118352 630 797 119134 301
354108 41 47 303 68 509 155112 98 266	541 982
607 64 846 992 156376 493 561 157071	120071 126 722 811 994 121273 579
626 730 158079 267 454 840 981 159088	622 120131 37 156 219 988 123087
936	219 725 842 614 865 124044 221 351 75
160062 260 311 458 723 53 161129	586 812 933 125149 228 126080 67 729
285 162422 516 860 163216 130 591 94	81 957 127102 216 74 96 456 587 615
161 164097 773 481 506 61 413 165095	829 128081 357 988 120606 95 208 22
377 841 166263 820 81 999 167185 565	97 846
681917 243 646 763 169317 822 91	130075 181 99 377 999 131089 245 394
170478 523 171026 307 769 972 172183	604 733 132735 873 928 133081 147 503
353 69 835 173466 80 597 671 17781	770 832 141617 627 743 66 86 130111
174024 567 700 182 176078 882 177065	26 223 329 61 483 528 136190 327 638
248 991 455 178379 179414 78 516 565	45 483 337 911 914 62 138092 234 671 91
180052 181096 182296 480 567 183192	139008 201 33 35 41 66 733
570 703 980 184399 787 898	140186 319 695 794 141181 326 94

Stawki.

29 156 263 334 644 56 1349 68 704 837	556 712 50 73 145526 146444
93 217 511 648 3044 398 826 4012 138	147451 870 149078 333 87 596 864
218 78 869 685 950 50 1421 318 413	73 149554 942
38 842 6219 53 70 309 548 628 940	150039 336 131925
58 545 93 843 1017 712 958 9229 375 837	152286 727 845 153008 155190 227
981	50 370 71 462 675 157116 65 158351
10153 83 460 621 731 89 11042 188	40 370 640 159471 621 948
269 378 96 546 12104 36 275 438 61 68	161872 162494 163277 313 593
941 47 98 13027 179 226 440 61 68	164965 165900 166111 639 167208 19
	392 98 168831 169104 435 609 840
	925 170950 171182 798 173045 637
	174368 625 176242 411 629 178166
	688 780 93 179097 812 181064
	182070 406 183277 744 184878

89 157235 37 515 663 845 84 158161 74
719 53 330 409 628 69 759 802 159379
863 904

160030 35 398 486 567 684 911 161036
102 54 417 572 642 931 163060 99 222
612 933 845 57 936 163707 52 58 70
712 164317 430 782 889 165002 364 683
983 166127 372 843 939 167338 621 817
168494 530 641 909 169082 276 590 823

170086 103 83 498 731 961 67 171232
373 609 172095 486 599 669 96 778
173065 490 517 51 60 667 832 71 174050
135 234 95 790 90 69 175118 252 329
78 688 176141 216 75 87 339 418 731
104 680 90 708 33 177123 263 368 463
37 178109 435 578 843 910 179427 534

160097 101 45 74 868 181111 207
981 183239 57 183028 92 132 644 70
685 947 67 184063 638 657

III-cie ciągnięcie

Po 100 złotych.

687 904 596 1506 20 2542 3505 76 607	849 4368 5551 6354 468 704 7110 579
8193 208 603 9222 1142 45 55 782 13195	502 30 730 14301 572 604 15592 848
16244 18389 649 19157 437 725 20913	21418 630 980 22561 23501 24234 334
516 647 25570 610 26494 27131 831 28143	30037 49 31081 815 32085 373 877 33492
590 34572 36756 37583 710 89 38407 78	39058 198 40556 674 41484 43292 44653
45678 807 46629 47192 514 48154 906	49639 908 51462 65 53126 54098 303 435
602 12 964 55127 375 765 3632 970	57827 58159 421 518 735 813 59142 205
5 567 663 60088 762 85 975 61210 62308	876 63500 64859 790 65281 452 883 66202
897 67611 68757 69040 682 768 986	70138 217 71710 72373 511 720 900 73086
200 39 76206 77179 78485 16219 61 701	80043 249 81901 641 82738 83346 414
84298 686 980 87006 87006 88319 654 873	89024 596 94008 107 465 551 763 905
91096 239 910 92107 660 784 94128 48	95084 96148 301 42 97027 443 98997
99013 682 101250 544 102030 185 336	413 502 103038 251 97 300 87 104970
105107 244 554 645 106140 938 107046	377 111996 113105 19
114201 703 115369 766 116291 586	959 118479 119332 120193 122247 721
123936 51 124063 125011 32 126229	127362 122599 929 130513 933 131493
965 885 933 132012 33 563 133145 77	763 134537 135192 334 136123 127257
763 134537 135192 334 136123 127257	763 134537 135192 334 136123 127257
126362 143362 613 144721 961 145046	329 559 146595 981 147044 977 148175
922 148877 991 150341 151865 152215	478 153014 204 154153 15485 156167
401 990 158281 567 159174 731 161192	622 162774 16148 322 163633 16706
775 165149 927 166016 335 167060	169804 59 170913 84 171750 172991
173289 364 175815 176320 177195 178912	180039 491 181539 182589 183706 96 851
184455 881	

Stawki.

8 667 1193 299 364 648 983 2042 3679	828 34 4337 531 667 833 934 79 5075
195 255 389 799 927 6133 603 74 7632	897 505 164 659 744 879 919
10290 11023 493 521 12206 408 722	11614 174 375 585 15153 16096 521 986
11943 120368 121609 12161 123165 670	662 37765 38169 475 870 39441 725 865
595 940	
2038 21076 499 502 768 826 992 22318	477 620 3407 564 765 25252 26874 979
27024 29328 524 609 837	30333 837 31514 672 913 32023 513
33943 34805 82 754 35490 89 36194 428	662 37765 38

Wiadomości bieżące.

Środa
20
lutego

Dziś: Leona b. w.
Jutro: Maksymiliana.
Wsch. słońca: 6,49.
Zach. słońca: 17,8.

(-) Powrót P. Wojewody.
P. Wojewoda Śląski dr. Michał Grażyński wrócił z urlopu wypoczynkowego i objął w dniu dzisiejszym urządzenie.

(-) Konferencja w sprawie nowego rozkładu jazdy.
DOKP. w Katowicach komunikuje: W czwartek dnia 21 lutego 1935 r. o godz. 11-ej odbędzie się na stacji Sosnowiec Półn. konferencja informacyjna w sprawie nowego rozkładu jazdy pociągów pasażerskich na rok 1935/36.

(-) Nowy rozkład jazdy Lux-Torpedy.
D. O. K. P. w Katowicach komunikuje, że z dniem 23 lutego 1935 r. zmienia się rozkład jazdy Lux Torpedy poc. Mi 403 kursującego w soboty do Zakopanego przez Kraków jak następuje: Katowice odj. 14,15, Myslowice przy. 14,25, odj. 14,26, Szczakowa przy. 14,36, odj. 14,37, Trzebinia przy. 14,49, odj. 14,50, Kraków przy. 15,16, dalej do Zakopanego 15,30 jak dotychczas.

(-) Elektryczna Lux-Torpeda.
Ministerstwo Komunikacji zamówiło w zakładach przetwórczych Huty Królewskiej 10 wagonów dla przewożenia nierozciągliwych. Wartość zamówienia wynosi 150 tys. zł. Poza tym buduje Huta Królewska wagon motorowy szybkiej w rodzaju Lux Torpedy na zamówienie Ministerstwa Komunikacji wartości ponad 1000 tys. zł. W wagonie tym będzie zastosowany poraż pierzawy w Polsce napęd elektryczny w poszczególnych osiach, prądem elektrycznym wytwarzanym w wagonie motorem Diesla. Będzie to pierwsza próba tego rodzaju zastosowana w Polsce, to też w wyniku jej oczekują z zainteresowaniem.

(-) Dorocznik Bał Polskiego Białego Krzyża.
Ruchliwy Komitet Pań z n. Olucimja Prabuńska na czele, komunikuje, że Bał odbędzie się w sobotę, 23 lutego w salach reprezentacyjnych Woiwództwa Śląskiego. Do tańca przyrządził będą dwie orkiestry: Bilet w własnym zarządzie, zatem ceny potraw i napojów przystępne. Bilety wstępu pięć złotych. Początek zabawy o godz. 9-ej wieczorem. Zaproszenia zostały już rozlane. Ktośby zaproszenia nie otrzymał, ze zdziwieniem się do Sekretariatu Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach, Mickiewicza 3, telefon 20893, w godzinach między 8 a 18. Przeniesienie dochodu na oświatę i opiekę nad żołnierzami skłoni wszystkich sympatyków do wzięcia udziału w balu.

(-) „Biblioteka Pieśni Regionalnych”.
Znany i ceniony na Śląsku propagator pieśni ludowej Karol Hławiczka objął redakcję nowo powstałego wydawnictwa pt. „Biblioteka pieśni regionalnych”, wydawanej nakładem Księgarni Katolickiej w Katowicach. Wyszły dwa zeszyty poświęcone pieśniom Śląskiej. Zapowiadane są tomiki obejmujące pieśni Kaszubów Ziemi Krakowskiej, Kujawskiej i Lubelskiej. — Spiewniki przeznaczone są przede wszystkim dla szkoły. Wydane pieśni śląskie należy powiatać z uznaniem, gdyż dotąd nie było takiego zboru, bez błędów, krytycznie opracowanego P. Hławiczka zbierając pieśni posłużył się przede wszystkim dwoma podstawowymi zbiorami: Rogera i Wallisa. Zeszyt pierwszy obejmie pieśni górnośląskie, drugi pieśni Śląska Cieszyńskiego.

(-) Pielgrzymka wielkopostna do Rzymu i Ziemi św.
W czasie Wielkiego Postu wyruszy do Ziemi św. ogólnopolska pielgrzymka pod protektorem i kierownictwem ks. Biskupa Dr. Teofila Bromboszcza. Wyląd nastąpi z Katowic 17 marca. Po drodze zatrzymają się pielgrzymi w Wędrze, Katowicach, Neapolu, skąd podróż włoskim statkiem luksusowym „Esperia” do Egiptu i Ziemi św. W czasie 6-dniowego pobytu zwiedzą pielgrzymi wszystkie święte miejsca: Jerozolimę, Betleem, Morze Martwe, Nazareth, Jordan, Jerycho, Tyberiadę i Kafarnaum. Podróż powrotną w czasie której zwiedzą Aten i Konstantynopol, odbędzie pielgrzymi na polskim statku transatlantykiem „Polonia”. Przyjazd do Lwowa 9 kwietnia. Cena udziału wraz z paszportem i wizami od zł 1,200, poczasz. Dokładnych informacji udzieli i zgłoszenia przyjmie, Liga Katolicka, Katowicka, ul. Marsz. Piłsudskiego 58 telefon: 306-42.

(-) Konkurs na bezpłatną naukę muzyki.
Dyrektor Niższej Szkoły Muzycznej w Chorzowie, chcąc umożliwić naukę niesamotnym a zdolnym uczniom, zamieszkującym w Chorzowie, rozpisał konkurs na kilka miejsc bezpłatnych i stypendialnych w klasach fortepianu i skrzypiec. Egzamin konkursowy odbędzie się dnia 24 lutego b. r. o godz. 10 przed południem w lokalu szkoły, przy ul. Gimnazjalnej 22. Podania należy wnieść do dnia 23 lutego b. r. do Dyrektora Niższej Szkoły Muzycznej w Chorzowie. Od kandydatów do egzaminu konkursowego wymagane są następujące warunki: a) polska przynależność państwowa, b) ukończenie w kierunku muzycznym c) dla początkujących nie przekroczony wiek 18 lat, d) dla zaawansowanych w grze na instrumencie nie 18 lat. Do podania należy dołączyć świadectwo ukończenia szkoły, oraz podać zawód i wysokość zarobku oraz, jeśli ma miejsce, adres. Egzamin konkursowy jest bezpłatny. Wyjściem udziela kanczeria Niższej Szkoły Muzycznej w Chorzowie 1, ul. Gimnazjalna 22, odbędzie od godz. 11-18.

Wstrząsy podziemne niepokoją mieszkańców Katowic i okolicy

Katowice, 20. 2.
Ostatnio co pewien czas odczuwano w Katowicach i najbliższej okolicy wstrząsy podziemne. Datuje się to od czasu ostatniej katastrofy górniczej na kopalni „Wujek” pod Katowicami, tj. od przeszło miesiąca. W pierwszych 2-ch tygodniach po katastrofie zanotowano

całą serię wstrząsów i później zaobserwowano pewne uspokojenie, a wczoraj odczuło ponownie wstrząs około godz. 7 rano. Wstrząsy te trwały zazwyczaj przez ułamek sekundy, jednakże są niekiedy dość silne. Wstrząsy te stoją niewątpliwie w związku z pracami górnictwem, prowadzonymi w kopalniach.

Niebezpieczny pożar w przewodach kanalizacyjnych

Konieczna czujność policji budowlanej Katowic.

Sposób odprowadzania łatwopalnych płynów jak benzyna, oliwa i t. p. do przewodów kanalizacyjnych mógł spowodować bardzo poważne następstwa dla właściciela nieruchomości położonej przy ulicy Sokolskiej 10 i 12 w Katowicach. Również i w kanalizacji miejskiej bardzo łatwo mogła powstać eksplozja, gdyby na czas wezwana straż pożarna nie była temu zapobiegła. Na wyżej wspomnianej nieruchomości znajduje się warsztat samochodowy firmy Manjura. Urządzenia odpływowe w wspomnianym warsztacie poczęły się palić w dniu 15 b. m. i to na skutek odpadków benzyny i oliwy, zawartych w skrzyni osadowej. Czy w miejskiej sieci

kanalowej powstały szkody, stwierdzi Miejski Urząd Drogowy.

Ażby w przyszłości podobnym wypadkom, które mogą mieć nader poważne i niebezpieczne następstwa, zapobiec, byłoby wskazane, by policja budowlana energicznie czuwała nad tem, by łatwopalnych płynów nie odprowadzano bezpośrednio do przewodów kanalikowych. W tym celu polecałoby się stosować specjalne urządzenia do uchywiania lekkich płynów. Eksplozja w przewodach kanalikowych może bowiem spowodować wielkie uszkodzenie samych kanałów i pozostać grozi w wysokim stopniu niebezpieczeństwem dla mieszkańców.

Napadu na policjanta w Nakle

dokonałi bojówkarze z „Deutsche Partei”.

W związku z naszą notatką wczorajszą o zajściu, jakie zdarzyło się na ul. Głównej w Nakle, dowiadujemy się, iż napadu dokonali bojówkarze „Deutsche Partei”.

Onegąd bojówka „Deutsche Partei”, po wysłuchaniu szumnego referatu posła Paławy w Bobrownikach, wracała w nocy do Nakla, śpiewając swe bojowe pieśni. Na ulicy Głównej w Nakle napotkał ich posterun-

kowy Pałuszkiewicz. Wezwał on śpiewających do zaprzestania śpiewu i zakładania spokoju nocnego. W tym momencie napadli bojówkarze: Chrystoph Wilhelm, Cuber Jan, Kłoz Emanuel na posterunkowego i wrzucili go do rowu, bijąc go twardym przedmiotem po głowie. Pałuszkiewicz odniósł okaleczenia głowy, zaś sprawcy skradli mu czapkę służbową i zbiegli.

Prywatny obrońca podeirzany o sprzeniewierzenie

Gdzie się podziały pieniądze wdowy Grallowej?

Zofia Grallowa, zam. w Nowych Hądukach, ul. 3 Maja 7, wdowa, pożyczyciła swego czasu obrońcy prywatnemu Franciszkowi Bieli z Chorzowa, Górna 1, 25 tysięcy złotych. Pieniądze te dane były na przechowanie. W ciągu kilku miesięcy odebrała od niego kilkadziesiąt złotych, na co mu wręczyła kwit. Ostatnio

zgłosiła się ona u Bieli, by odebrać pozostałą kwotę w wysokości 24 tys. i kilkuset złotych, jednakże Biela nie chce jej oddać pieniędzy, twierdząc, iż wszystko jej oddał. Grallowa zawiadomiła o tem prokuratora, która poleciła Wydziałowi Śledczemu przeprowadzić dochodzenia.

„Idealne” małżeństwo

Belk, 20. 2.
Małżeństwo Jadwiga i Józef Solichowie z Belku, pow. Rybnik, żyli ze sobą w wiecznej niezgodzie. Kłótnie i bijatyki były na porządku dziennym. Wobec tego postanowili się rozstać. S. po dobiec z córzką swą, Magdusią, do swojej matki, która ją jednak wyrzuciła, nie chcąc jej widzieć z dzieckiem u siebie. Nie mając innej drogi wyjścia, kobieta zapakowała dziecko do worka dziecięcego i zawiozła je pod drzwi swego męża. Mąż odplacił się pięknem za nadobne i zawiózł dziecko na podwórze rodziców żony, gdzie ma-

łżeństwo przez dłuższy czas marzło na mrozie. Dopiero sąsiedzi wzięli pod opiekę namiętne skostniałe dziecko. Obecnie kłótnie małżeńskie pogodziło się i zawarty został pomiędzy nim chwilowy „pakt nieagresji”, ale ich grzeszkami, dopełnionymi w stosunku do swoich dzieci, załatwił Sąd Okręgowy, który na poniedziałkowej rozprawie skazał Solicha Józefa na 3 tygodnie aresztu z zawieszeniem na 3 lata. Solichowa sąd uwolnił. Wyrok skazujący Solicha motywował sąd tem, że pozostawił swe dziecko na mrozie, nie bacząc na to, że mogło ono umrzeć.

(-) Nominacja.

Jak się dowiadujemy, prezes Zarządu Głównego Związku Rezerwistów, Pan Minister Koscielski, samianował p. por. rez. Henryka Podkościelnego komendantem powiatowym Zw. Rezerwistów na powiat katowicki.

(-) Z balu Zw. Rezerwistów.

Ubiegłej soboty w salach Śl. Zakładów Technicznych Naukowych odbył się pierwszy reprezentacyjny bal Związku Rezerwistów RP. Okręgu Śląskiego. Bal udał się nadspodziewanie dobrze, gromadząc elitę towarzyską. Bal zaszczęcił swa obecnością dowódca dyw. p. gen. dr. Józef, wyżsi oficerowie pułków, stacjonujących na Śląsku, dyr. Zawadzcy, dyr. Siedlanowscy, prezes Okręgu Zw. Rez. p. starosta dr. Szulski a małżonka i szereg osobistości. Dzieci panom inż. Jędrzejak, dyr. Siedlanowski, staroście Szulski, dr. Jędrzejak, prezes, Jędrzejak, p. Stronkowski i innym. Uroczono obfity bufet we własnym zakresie, który którymś gościem zabawił się Józef. Dwie orkiestry przygrywały do tańca, to też ochocza zabawa trwała do świta.

(-) Płnawo mieszkań.

W ub. niedzielę, o godz. 20-ej po wywiezieniu drzwi wazeli kłaniano sprawcę do mieszkańca Neugebauer Wilhelma w Zależu, przy ul. Wojciechowskiej 85 i w czasie nieobecności domowników skradł z biurka 3 zegarki kieszonkowe, walczyk, aparat fotograf. i inne rzeczy łącznej wartości 500 zł.

(-) Wymianie.

W nocny 18 b. m. po wywiezieniu drzwi włamał się nieznaną sprawcą do blura firmy Warszawskiej i Ska przy ul. Mickiewicza 21 w Katowicach i skradł 2 płaszczki męskie, magnet oraz starter do samochodu marki „Bosch” wartości 400 zł.

(-) Złodziei w warsztacie ślusarskim.

Po włamywaniu krat żelaznych w oknie wjazdowe do warsztatu ślusarskiego firmy „Bygłaj” przy ul. Krakowskiej 9 w Zawadzie skradziono na szkoda tej firmy 3 komplety aparaty do spawania żelaza, wartości 250 zł. Ostreżenie się przed ewd. nabyciem skradzionych aparatów

(-) Zespół Towarzystw Polskich w Katowicach-Brynów.

Zespół Tow. Pol. w Brynówie zwołuje na niedzielę, 24 lutego b. m. o godz. 14-ej w sali p. Rychnonia ogólne zebranie członków Związku, wchodzących w skład Zespołu Towarzystw Polskich. Na zebraniu zostanie wygłoszone referaty społeczno-gospodarcze przez referentów BBWR (t. Ch. Z. P. na Śląsku). Upraszają o przybycie wszystkich obywateli Katowickiej Huty i Brynowa.

(-) Przesunięcie terminu egzaminu techników dentystycznych.

W związku z ogłoszeniem w numerze 34 Monitora Polskiego z dn. 6 lutego br. o przesunięciu terminu egzaminu techników dla techników dentystycznych z 15 lutego na 15 marca 1935 r. Sanit. Urząd Wojewódzki komunikuje, że zgłoszenia do egzaminu przyjmie Urząd Wojewódzki do 4 marca br.

(-) Bada mieli co palić.

Po rozbiciu dużej ilości i usunięciu krat żelaznych wešli nieznani sprawcy do składu szlacheckiego, Dłutera Augustyna w Katowicach, przy ul. Poniatowskiego 2, i skradli osiem 69 tabliczek czekolady, 32 paczek tytoniu, większą ilość wyrobów tytoniowych, różnej sorty, 12 sztuk szaszłykietek do zębów, większą ilość mydła toaletowego i 2 metalowe skarbanki z zawartością 24 zł. Ogólna wartość skradzionego towaru wynosi około 300 zł.

Z Katowickiego

(K) Rezolucja członków N. Ch. Z. P. w Brynówie
W tych dniach odbyło się w Brynówie walne zebranie N. Ch. Z. P., któremu przewodniczył sekret zarządu grodzkiego p. Zagórski, na którym dokonano wyboru nowego zarządu. Prezesem wybrano p. Hejnara Józefa, następnie pp. Polczka Pawła, Noworzyna Brunona, Gwiondzka Wal. Błaszke, Cmok, Górny i Chmiele. Uchwalono również następującą rezolucję: „Walne zebranie członków N. Ch. Z. P. Katowice-Brynów potępia nieuczynne wystąpienie onych grup postów w Sejmie Śl. przeciw unifikacji naszej dzielnicy z resztą ziem Rzeczypospolitej. Śląsk jest organiczną częścią Polski i domaga się suwerennej władzy dla Śląska, musi być potęgą jako nicenna i walczyńska robotą. Powstańcy śląscy z a nimi cały lud śląski występują zbrojnie pragnąc nie utworzenia jakiejś samodzielnej jednostki państwowej, lecz dążeniem ich było stać się pełnowartościowymi obywatelami Państwa Polskiego przez ściśle i nierozdzielne zespolenie tej dzielnicy z Macierzą”.

(K) Nowe władze Zw. Powst. Śl. w Nikiszowcu.
Na ostatnim zebraniu Zw. Powst. Śl. w Nikiszowcu wybrali Powstańcy nowego zarząd: pp. P. Rakocz (prezes), M. Engelman, J. Piekarczyk, M. Laby, P. Poete i M. Warwas.

Z Chorzowa

(-) Teatr Polski w Katowicach w Chorzowie.
W Chorzowie w Teatrze Domu Ludowego odegra Teatr Polski z Katowic 22 bn. o godz. 20-ej świetną komedię Fodora „Małżeństwo jakich mało”.

(-) Interesujące wykłady.

Z ramienia Zespołu Towarzystw Polskich Chorzów IV odbył się wykład p. dr. Bortha na temat „Stosunki polsko-czechosłowackie” dla członków wszystkich organizacji polskich tej dzielnicy. Następnym wykładem pt. „Nowy ustrój szkoły” wygłosił p. Depowski w piątek dnia 22 o godz. 19-ej w świetlicy starej szkoły. Ze względu na aktualność kwestii szkolnej uprawia się o liczny udział.

(-) Młta uroczystości rodzinny urzędniczek.

Słow. Urzędników i Funkcjonariuszy Miejskich w Chorzowie urządziło w ubiegłą niedzielę „powitalny wieczór” na cześć nowego prezydenta m. p. p. Grzesika w auli Miejskiego Instytutu Kształcenia Haimlowego. W imieniu Stowarzyszenia przemawiał prezes Stow. st. sekretarz m. p. Balmora, im. Związku Zrzeszeń Urzędników i Pracowników Kom. Wol. Śl. p. jano, Swoboda. W odpowiedzi na przemówienie, p. prezydent Grzesik określił swój stosunek do pracowników miejskich przyczem wyraził życzenie, aby każdy funkcjonariusz poza pracą zawodową udzielał się społecznie, pracując na miarę narodowej. Chór Stowarzyszenia odpiewał szereg pięknych utworów, zaś orkiestra Ochotniczej Strazy Pożarnej przygrywała do tańca. W miły koleżeńskim nastroju bawili się liczna rodzina urzędnicza.

(-) Z Walnego Zebrania Brytonickiej grupy Powstańców w Chorzowie

W Chorzowie Grupa Brytonicka Zw. Powst. Śl. 7 lutego odbyła swe doroczne walne zebranie na które przybyli dyr. policji Mierwa, prof. Kotodziejski, prezes honorowy Stoka, oraz a dow. IV batalionu Krawczyk, prezes pow. Murek. Walnemu zebraniu przewodniczył prezes pow. Murek. Wybrano następującą radę zarządu: Hadryan Leota, prezes pow. 9-ty, Kremer Piotr, Szelega Piotr, Głuchowski Szelega i Nawrat Adolf. Na wniosek prez. pow. Murek walne zebranie uchwaliło rezolucję w duchu programu programu przedawczego.

(-) Z życia Powstańców chorzowskich.

17 bn. odbyło się w Chorzowie II walne zebranie Zw. Powst. Śl. grupa brytonicka, przy udziale około 150 osób. Zarząd prezes Hadryan. Długą przemówienie o położeniu gospodarczym w Polsce i Walew. Śl. wygłosił wiceprezydent powst. Mierwa, a prof. Kotodziejski wygłosił referat na temat 15-letniej rocznicy wyłączenia Śląska z państwa. Referat wygłosił wygłosił zarząd w osobach: prezes - Hadryan, zastępca Kremer, sekretarz Szelega, skarbnik Nawa. W wolnych głosach uchwalono rezolucję, polecającą głośno wystąpienie marszałka Wojska na terenie Śląska.

(R) Konstytucyjne zebranie N. Ch. Z. P. w Rybniku.
